

rzecz

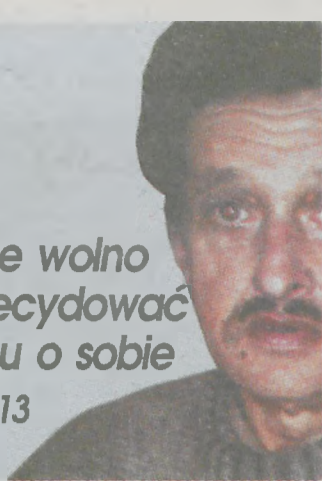
KROTOSZYŃSKA



Nr 4 (874)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Nie wolno
decydować
mu o sobie
s. 13



Red. wydania: S. Pośpiech

24 stycznia 2012 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

DOSTAŁ 12 LAT

Marian Sz. za zabicie 60-letniej Marii K. pójdzie do więzienia na 12 lat. 75-letni krotoszyńianin zadał kobiecie 9 ciosów nożem. Oskarżony od początku nie przyznawał się do morderstwa, choć wszystko wskazywało na jego winę.



Mężczyzna utrzymywał, że jego konkubina popełniła samobójstwo



Whirlpool
Chłodziarko-zamrażarka
WBE-2611W
~~1099 zł~~
888 zł



WIWA
Tuner
DVB-T/MPEG-4- HD 50
~~159 zł~~
129 zł



hp
Urządzenie
wielofunkcyjne DJ 2060
~~299 zł~~
269 zł

Salon Mix Electronics Krotoszyn
al. Powstańców Wlkp. 49
tel. 62-722 83 06



mixelectronics.pl

Pieniądze
czekają
na
nauczycieli

s. 8

Powstanie Tesco?

Koźmin. Wielka sieć handlowa chce wybudować supermarket przy gimnazjum koźmińskim.

5

Bolsius inwestuje

Kobylin. Fabryka świec w Zalesiu Małym będzie powiększać zakład o kolejną halę produkcyjną.

6

Kto dyrektorem?

Sulmierzyce. Dwie kandydatury wpłynęły na konkurs na dyrektora domu kultury. Kto zastąpi Agnieszkę Kołodziejczyk-Ozge?

7

Matka
chciała zabić!

s. 4



FABRYKA PODŁÓG

Biadki

Fabryka Podłóg Biadki Sp. z o.o.
Biadki k Krotoszyna, ul. Rozdrażewska 5
Tel. +48 62 721 42 43
+48 62 722 43 85
tel./fax. +48 62 721 42 10
tel. kom. 695 882 333, 695 779 888
www.biadki.pl e-mail: handel@biadki.pl

parkiet warstwowy • duoparkiet
deska podłogowa • parkiet
mozaika • lamparkiet

www.biadki.pl • e-mail: handel@biadki.pl



Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi to nowoczesna szkoła z tradycjami. W bieżącym roku przygotowujemy się do obchodów 110. rocznicy powstania placówki. Rozbudowana w 2004 roku i nowoczesnie wyposażona nadal jest w ciągłym rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem uczniów niepełnosprawnych. Pomimo że na obecną chwilę jest tak dobrze wyposażona, wciąż staramy się wzbogacać ofertę dydaktyczną i bazę techniczną. Efektem tego jest posiadanie 5 tablic multimedialnych, 2 sal komputerowych, bezprzewodowego Internetu, nowego sprzętu nagłaśniającego, laptopów do pracy indywidualnej z dzieckiem. Dopełnieniem bogatej bazy jest również kompleks sportowy i plac zabaw, który w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku.

Poprzez organizowanie corocznych imprez o zasięgu również wojewódzkim i ogólnopolskim szkoła aktywnie promuje Miasto i Gminę Krotoszyn. O ciągle rosnącym poziomie nauczania świadczy najwyższy wynik Szkoły Podstawowej sprawdzianu klas VI w roku 2010/2011 w mieście Krotoszyn.

W naszej szkole od 8 lat sprawnie i ciągle funkcjonują klasy integracyjne, w których uczą się dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, w tym również z niepełnosprawnością ruchową. Placówka nasza posiada 6 specjalistycznych, bardzo dobrze wyposażonych gabinetów:

1. logopedyczny – sprzęt audio i komputer z oprogramowaniem, liczne gry, pełen zestaw niezbędny do ćwiczeń słuchowych, bogaty materiał obrazkowo – słowny doposażony m. in. przez Radę Rodziców naszej szkoły i *Lions Club*;
2. terapii:
 - terapii pedagogicznej – wyposażony w ramach programu szkoła promująca zdrowie przez firmę *NUTRICIA*,
 - rewalidacji – do prowadzenia zajęć indywidualnych;
3. integracji sensorycznej – sala wyposażona jest w specjalistyczny sprzęt do ćwiczeń ruchowych pobudzających układ nerwowy. Środki zostały pozyskane w ramach projektu „Innowacyjne wsparcie szkół uwzględniające specjalne potrzeby edukacyjne uczniów”;
4. fizjoterapii – wyposażony jest w specjalistyczny sprzęt rehabilitacyjny, pozyskany ze Stowarzyszenia *Lions Club* Krotoszyn
5. terapii przez zabawę, w którym znajdują się m. in. zestawy dużych, piankowych klocków do zabaw ruchowo – konstrukcyjnych. Środki pozyskane zostały z rządowego programu „Radosna szkoła”.

Znajdują się także standardowe gabinety: pedagoga i gabinet lekarski.

Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi jest bardzo dobrze funkcjonującą, rozwijającą się szkołą – jest to jedyna szkoła w gminie, w której corocznie jest więcej uczniów podejmujących naukę zarówno sprawnych, jak i z niepełnosprawnościami. Jej niezaprzeczalnym atutem jest jednoznaczność, duża ilość specjalistycznych, dobrze wyposażonych gabinetów oraz wysoko wykwalifikowana kadra pedagogiczna z doświadczeniem zawodowym. Przyjazne dla uczniów naszego zespołu jest również otoczenie szkoły.



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 2 Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI ul. Plac Szkolny 19, Krotoszyn

Zaprasza na „Drzwi otwarte szkoły”
6 lutego 2012 r. o godz. 17.00

NASZA SZKOŁA ZAPEWNIĄ:

WYKWALIFIKOWANĄ KADRĘ NAUCZYCIELI, W TYM:

- nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej i specjaliści do nauczania poszczególnych przedmiotów w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum
- oligofrenopedagodzy
- pedagogi specjaliści
- surdopedagodzy
- logopeda
- neurologopeda
- pedagog szkolny
- tyflopeda
- terapeuti (integracji sensorycznej, kinizjologii edukacyjnej, zajęciowi, arteterapeuci)
- fizjoterapeuta
- nauczyciele posiadający certyfikat alternatywnych metod komunikacji: język migowy, Makaton)

Zapraszamy

SZEROKI WACHLARZ ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH:

- terapia pedagogiczna
- rewalidacja
- zajęcia korekcyjno-kompensacyjne
- rehabilitacja
- zajęcia z elementami integracji sensorycznej
- rytmika
- gimnastyka korekcyjna
- koła przedmiotowe
- warsztaty kulinarne
- zajęcia teatralne
- zajęcia sportowe
- koło dziennikarskie
- biblioterapia

Zapraszamy

BOGATĄ BAZĘ DYDAKTYCZNA:

- gabinet terapii pedagogicznej
- gabinet rewalidacji
- gabinet terapii przez zabawę
- gabinet fizjoterapii
- gabinet logopedyczny
- gabinet integracji sensorycznej
- nowoczesna sala gimnastyczna
- pracownia Informatyczna
- biblioteka i czytelnia multimedialna
- świetlica szkolna
- 5 pracowni przedmiotowych z tablicami multimedialnymi



Wygraj paliwo!

W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji Moya w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji Rzeczy naszą nową naklejkę i przy-

klei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu. (red.)



Nominacja dla Jaśniaka

Podinspektor Mariusz Jaśniak pełni od 23 stycznia obowiązki zastępcy komendanta powiatowego policji w Krotoszynie. Zastąpił kobylinianina Andrzeja Wajdlejta, który przeszedł na emeryturę.

Decyzję o powierzeniu mu obowiązków na tym stanowisku podjął insp. Krzysztof Jarosz – wielkopolski komendant wojewódzki.

Podinsp. Mariusz Jaśniak rozpoczął służbę w policji w 1990 roku. Od początku pracował w wydziale kry-

minalnym krotoszyńskiej jednostki. Tam zyskiwał doświadczenie. Przez ponad dwadzieścia lat dał się poznać swoim przełożonym i podwładnym jako funkcjonariusz rzetelny, zaangażowany w pracę zawodową.

Szef wielkopolskiej policji podjął decyzję o powierzeniu mu obowiązków zastępcy komendanta kilkanaście dni temu, a mianował go w miniony poniedziałek. – *To w pełni zasłużony awans, poparty dobrą i konsekwentną służbą podinspektora Jaśniaka* – stwierdza K. Jarosz na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji. (popi)



Mariusz Jaśniak awansował na wiceszefa policji

Nowa strona Krotoszyna



Nowa strona Krotoszyna będzie o wiele nowocześniejsza

W lutym ruszy nowa strona internetowa Krotoszyna. Podczas omawiania projektu radni zwrócili uwagę, że na obecnej nie ukazują się informacje o pracy Rady Miejskiej.

19 stycznia krotoszyński magistrat zaprezentował radnym projekt nowej witryny internetowej miasta. Jak poinformował naczelnik gminnego wydziału promocji, Jacek Kępa, strona zostanie uruchomiona pod koniec lutego. Ma być tłumaczona na kilkadziesiąt języków i dysponować tzw. opcją mobilną (odbiór na telefonach komórkowych). – *Dla słabowidzących będzie lektor; który odczyta treść informacji. Na stronie znajdzie się również kalendarz najbliższych wydarzeń i imprez organizowanych na terenie gminy* – tłumaczył zebrany miejski informatyk, Adam Augustyniak.

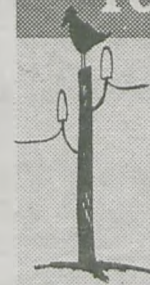
Podczas omawiania tematu radny Krzysztof Manista zwrócił jednak uwagę, że dotychczas na stronie Krotoszyna nie są umieszczane informacje o działalności Rady Miejskiej. – *Takie wiadomości mieszkańcy mogą znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej* – stwierdził informatyk. Jego argumenty nie przekonały jednak rajcy. – *To raczej doskonały sposób, by czegoś nie wypromować* – skomentował. Manista dodał, że wnioski o umieszczeniu informacji o działalności rady na stronie były składane w wydziale promocji już od kilku lat. Bezsukcesnie. – *Gazety potrafią to robić, a urzędnicy nie* – stwierdził radny. Poparł go Ryszard Lopaczyk. – *Gmina*

Pobiedziska na stronie internetowej regularnie relacjonuje każde posiedzenie rady i komisji – zwrócił się do naczelnika Jacka Kępy. Ten stwierdził jednak, że wprowadzenie dodatkowych obowiązków zaburzy prawidłową pracę wydziału promocji: – *Tu nie ma niechęci ze strony urzędników, ale to wiąże się z przebywaniem pracowników wydziału przez całe dni na posiedzeniach Rady Miejskiej.*

W jego opinii umieszczanie informacji na stronie internetowej wymaga od pracowników dużej ilości czasu. – *Otrzymujemy artykuł. Trzeba go zredagować, umieścić na portalu* – tłumaczył J. Kępa. Natomiast wiceburmistrz Ryszard Czuszek stwierdził, że to radni powinni wziąć na siebie obowiązek informowania mieszkańców o swoich działaniach. – *Dla przykładu: przed szkoła same wysyłają nam notki, które my umieszczamy na stronie* – powiedział, co natychmiast skontrolował K. Manista: – *Rada Miejska jest nieodłącznym elementem Urzędu Miejskiego, a teraz mam wrażenie, że została wyłączona z tego systemu. Dlaczego radni mieliby sami pisać artykuły?*

Dyskusja zakończyła się wnioskiem komisji społecznej o systematyczne umieszczanie na stronie informacji na temat działalności rady. (aga)

Telegraf



Krotoszyn. 24 stycznia o 10.00 w sali konferencyjnej Centrum Kooptywacyjno-Informacyjnego przy ul. Zdunowskiej 12 odbędzie się spotkanie pracowników Urzędu Miejskiego we współpracy ze stowarzyszeniem *Krotoszyńskie Centrum Przedsiębiorczości*, którzy zamierzają przystąpić do przygotowania wniosków o dofinansowanie z funduszy europejskich, które wspomogą lokalne inicjatywy na rzecz rozwoju przedsiębiorstw. **STOP.**

Koźmin. Biuro Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaprasza rolników z terenu miasta i gminy do udziału w szkoleniu dotyczącym stosowania środków ochrony roślin. Zapisy przyjmowane są w biurze przy ul. Strzeleckiej 2 (tel. 62 721 05 29). **STOP.**

Koźmin. 27 stycznia (piątek) z powodu zmiany oprogramowania komputerowego kasa Urzędu Miasta i Gminy będzie czynna tylko do godz. 13.00. **STOP.**

Kobylin. Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania *Gościnną Wielkopolską* ogłasza nabór na szkolenie na temat podejmowania na wsi działalności nierolniczej oraz tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw. Zgłoszenia: tel. 65 57 36 300, e-mail: biuro@wielkopolskagoscinna.pl **STOP.**

Rozdrażew. 12 lutego odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy Rozdrażew w okręgach wyborczych nr 1 i nr 5. **STOP.**

Krotoszyn. Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów 21 lutego o godz. 17.00 w restauracji *Cristal* organizuje *Podkoziółek*. Zapisy – biuro Rynek 1, wtorki i czwartki 10.00 – 12.00). **STOP.**

W CZYM RZECZ ?

Wsile społeczeństwa obywatelskiego. Jak wielka ona jest, przekonuje postawa radnych z Krotoszyna, którzy zdecydowali, że nie przyłożą ręki do zmian w sieci szkół miejskich i wiejskich. Plany urzędników z ratusza, by likwidować w zespołach szkół podstawówki lub gimnazja, zostały powstrzymane. Dlaczego tak się stało? Ano dzięki aktywności rodziców, nauczycieli i dyrektorów, którzy stanowczo bronili swoich szkół. Odbłyło się wiele spotkań we wskazanych do zmian placówkach. Dyskusja, choć nie zawsze podparta merytorycznymi argumentami, pokazała, że w sprawach nam najbliższych potrafimy się zjednoczyć. Rodzice martwili się o los swoich dzieci, a pedagodzy także o miejsca pracy. Tak czy owak – cel osiągnęli.

Podstawową cechą społeczności obywatelskiej jest zainteresowanie jej sprawami oraz poczucie odpo-

wiedzialności za wspólne dobro. W przypadku szkolnictwa krotoszyńskiego szczególną determinacją wykazali się rodzice i nauczyciele. I za to należy oddać im szacunek. Sprawdzili się. Nie zawiedli. Pokazali, że nie zawsze musi wygrywać ekonomia. A przynajmniej, że ten czynnik może odgrywać rolę drugoplanową. Tutaj toczyła się batalia o nasze pociechy. O to, by nie były zmuszone chodzić (lub dojeżdżać) z jednego krańca miasta na drugi.

Jest jeszcze inny, ważny aspekt sprawy. Debata o szkolnictwie została przeprowadzona w sposób nieprzemysłany. Najpierw bowiem przedstawiono radnym propozycje zmian, nakłaniając ich do zajęcia stanowiska. Uczyniono to, zanim wysłuchano, co sądzą bezpośrednio zainteresowani. To było jak włożenie kija w mrowisko, wywołało lawinę niepokoju i niezadowolenia. A przecież wszystko mogło wyglądać ina-

czej. Wystarczyło najpierw przeprowadzić konsultacje w środowisku nauczycieli i spotkać się z rodzicami. Pokazać im, że utrzymanie szkół w obecnym kształcie jest bardzo kosztowne. Czy przyjęliby racjonalne argumenty, to już jednak inna para kaloszy.

Zdziwienie budzi postawa głównego architekta zmian – zastępcy burmistrza Ryszarda Czuskiego. Nikt inny, jak tylko on, od dziesięciu lat sprawuje pieczę nad gminną oświatą. W tym czasie kilka szkół pięknie wyremontowano, ale i w tym samym okresie utworzono zespoły placówek, które teraz chciał rozbić. Nie widzę w tym konsekwencji. **Sebastian Pośpiech**



Z prawdziwym żalem żegnamy zmarłego
16 stycznia 2012 roku

ś†p.

Wojciecha Nadstawka

jednego z założycieli i redaktora technicznego
miesięcznika „Rzecz Krotoszyńska”.

Rodzinie Zmarłego
składamy wyrazy
głębokiego współczucia

*Dziennikarze „Rzeczy Krotoszyńskiej”,
Koleżanki i Koleżdy z pierwszych lat
redagowania czasopisma*

Noworodek w reklamówce

Matka z zarzutem dzieciobójstwa



Kobieta urodziła w tej kamienicy w mieszkaniu na parterze

Matka noworodka, który w grudniu urodził się w mieszkaniu przy ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszynie, jest podejrzana o usiłowanie dzieciobójstwa. Śledczy ustalili, że po porodzie 31-letnia kobieta umieściła dziecko w worku foliowym. Od niechybnej śmierci uratowali je pracownicy pogotowia ratunkowego.

13 stycznia krotoszyńska Prokuratura Rejonowa postawiła kobiecie zarzuty. – 10 grudnia 2011 r. w Krotoszynie, w okresie porodu, odbywającego się bez udziału innych osób, pod wpływem jego przebiegu, usiłowała pozbawić życia noworodka – mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego z Ostrowa Wlkp. Matka dziecka tuż po porodzie w łazience umieściła je w worku foliowym. – Odcinając lub znacznie ograniczając dostęp powie-

trza – podkreśla prokurator Walczak. Śledczy podejrzewają, że dziecko mogło trafić na śmietnik.

Małństwo zostało uratowane. – Pogotowie ratunkowe wezwał przebywający w tym samym mieszkaniu mężczyzna – mówi prokurator. Mężczyzna to lokator mieszkania komunalnego z tzw. białych koszar. Według najszybszych ustaleń, w czasie dramatycznego porodu w innym pokoju mieszkania przebywała także starsza kobieta – matka partnera kobiety podejrzanej

o dzieciobójstwo. Dlaczego nie zareagowała na krzyki dochodzące z łazienki? Nie wiadomo. Po przyjeździe karetki lekarz zauważył reklamówkę z małym niemowlęciem. Otworzono ją i udzielono noworodkowi pomocy medycznej. Natychmiast wezwano policję. Po chwili w mieszkaniu był już patrol.

Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Krotoszynie. Ostatecznie lekarze zdecydowali się wysłać noworodka do Kalisza, a stamtąd specjalnym transportem medycznym, po zdiagnozowaniu wrodzonej wady serca, zawieziono go na oddział kardiologiczny szpitala uniwersyteckiego w Poznaniu. Maluch nadal jest pod opieką tamtejszych lekarzy. Wada serca nie była tak poważna, jak początkowo przypuszczano, dlatego nie przeprowadzono operacji, lecz jedynie zabieg.

Sąd Rejonowy w Ostrowie Wlkp. (na tym terenie matka ostatnio zamieszkiwała na stałe) zdecydował, że dziecko na razie pozostanie pod jego kuratelą. Jaki będzie dalszy los maluszka? Być może zostanie umieszczony w pogotowiu opiekuńczym, adoptowany lub ulokowany w rodzinie zastępczej.

Wobec jego matki Prokuratura Rejonowa zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. – Śledztwo jest kontynuowane – wyjaśnia rzecznik ostrowskiej prokuratury. Kobieta jest podejrzana o usiłowanie dzieciobójstwa, za co grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Kobieta, która wygląda na opóźnioną w rozwoju, zostanie zbadana przez biegłego lekarza. Psychiatra ma ustalić czy jest poczytalna.

(popi)

Pobicie ochroniarza Biedronki

List gończy za oskarżonym

Jeden z oskarżonych o pobicie ochroniarza z marketu Biedronka wyjechał z kraju. Kaliski sąd wydał europejski nakaz aresztowania.

2 lutego 2011 r. 22-letni krotoszynianin i jego o rok młodszy kolega próbowali ukraść w

markecie Biedronka przy ul. Koźmińskiej cztery piwa puszkowe warte łącznie 7 zł. Schowali je pod kurtkami. Obserwował ich pracownik ochrony sklepu. Gdy przeszli przez kasę z ukrytym zażądał oddania piwa. Mężczyźni stwierdzili, że nic nie ukradli. Uciekli ze sklepu. Pracownik wyszedł za nimi na zewnątrz. – *Došlo do szarpaniny. Mężczyźni przewrócili pracownika ochrony, a następnie bili i kopali po całym ciele, używając przy tym obelżywych słów pod jego adresem* – powiedział Janusz Walczak z prokuratury okręgowej w Ostrowie.

Powiadomiono policję o kradzieży. Przyjechał radiowóz i auto Straży Miejskiej. Obezwładniono agresywnych mężczyzn. Obaj pijani sprawcy zostali przewiezieni do komendy policji. Pobity mężczyzna doznał nieznacznych obrażeń głowy i ramienia.

W lipcu Prokuratura Rejonowa wysłała do sądu w Krotoszynie akt

oskarżenia. Obaj mężczyźni są oskarżeni o kradzież rozbójniczą, a jednemu z nich

– 21-letniemu, zarzucono również znieważenie funkcjonariusza policji i groźbę spalaniem samochodu.

Pierwsza rozprawa odbyła się w sierpniu 2011 r. – *Jeden z oskarżonych nie stawił się* – informuje Patryk Pietrzak, prezes krotoszyńskiego sądu. Nakazano więc doprowadzenie go w drugim terminie. – *W październiku również się nie pojawił na rozprawie* – mówi sędzia Pietrzak. – *Ustalono, że mężczyzna wyjechał do Niemiec*. Prezes wystąpił więc do Sądu Okręgowego w Kaliszu o wydanie europejskiego nakazu aresztowania, a rozprawę zawieszono. 14 grudnia ub. r. kaliski sąd wydał europejski list gończy za krotoszynianinem. Rozprawa ruszy, gdy oskarżony zostanie zatrzymany i doprowadzony do sądu.

(popi)



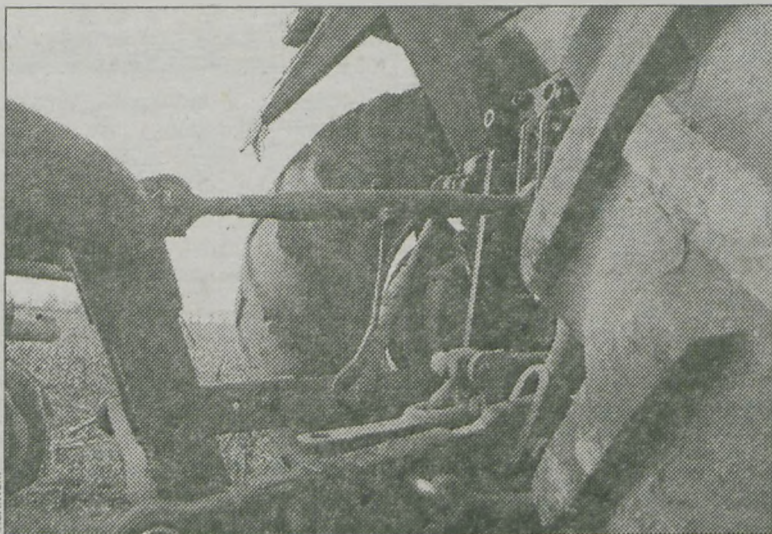
Wyrok za śmierć dwulatka

Zapadł wyrok w sprawie tragicznej śmierci dwulatka z Mokronosu. Wujek chłopca dostał karę pół roku więzienia w zawieszeniu na 2 lata za nieumyślne spowodowanie śmierci.

Do wypadku doszło w listopadzie 2011 roku w jednym z mokronoskich gospodarstw. Dwuletni chłopiec w trakcie zabawy na podwórzu podszedł do uruchomionego ciągnika podłączonego do ładowacza i został pochwycony przez wał przekładnika mocy. W wyniku poniesionych obrażeń dziecko zginęło na miejscu.

– *Do zdarzenia doszło na podwórzu użytkowanym przez oskarżonego oraz jego rodzinę* – tłumaczy Janusz Walczak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. W akcie oskarżenia napisano, że 30-letni wujek naraził dwoje bawiących się na podwórzu gospodarstwa dzieci w wieku dwóch i trzech lat na utratę życia lub zdrowia. Oskarżono go też o nieumyślne spowodowanie śmierci dwulatka. – *Wał przekładnika mocy nie posiadał osłony zabezpieczającej* – zaznacza prokurator. W toku śledztwa ustalono, że mężczyzna nie zauważył dzieci. – *Usłyszał krzyk dziecka. Po czym wyłączył ciągnik i zobaczył, co się stało* – mówi Walczak.

Mężczyzna został przesłuchany. – *Złożył wyjaśnienia i przyznał się do popełnionego czynu* – informuje rzecznik



Dziecko zostało wciągnięte przez wał przekładnika mocy

ostrowskiej prokuratury nadzorującej śledztwo. 17 stycznia w Sądzie Rejonowym w Krotoszynie odbyła się rozprawa, na której wydano wyrok. – *30-letni mężczyzna dobrowolnie poddał się karze. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata* – wyjaśnia J. Walczak.

Według Państwowej Inspekcji Pra-

cy wypadki w rolnictwie zdarzają się dwa razy częściej niż w innych dziedzinach gospodarki. Skutkiem jest zazwyczaj kalectwo lub śmierć. Ze statystyk PIP wynika, że do wypadków dochodzi często wskutek pochwylenia lub uderzenia przez ruchome części maszyn. Bardzo często ofiarami padają dzieci.

(popi)



Kamery monitoringu zarejestrowały zdarzenie

Co 16-latek zażył przed samobójstwem?

Trwa śledztwo w sprawie samobójczej śmierci 16-letniego Gerarda. Chłopak rzucił się pod pociąg towarowy w Biadkach.

Tragedia wydarzyła się w listopadzie. 16-letni mieszkaniec Wtorku (powiat ostrowski) stanął na torach na przejeździe w Biadkach. Gdy maszynista zaczął trąbić, ten nie zareagował, lecz usiadł na torach. Pociąg, mimo że hamował, nie miał szans, aby się zatrzymać. Ofiara była ciągnięta przez skład towarowy przez pół kilometra. Chłopak poniósł śmierć na miejscu. – *Z zebranego materiału dowodowego wynika, że chłopak popełnił zamach samobójczy* – informuje prokurator Janusz Walczak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Po oględzinach miejsca zdarzenia prze-

sluchano maszynistę. – *Maszynista był trzeźwy* – wyjaśnił Włodzimierz Szał z policji w Krotoszynie.

Zlecono także sekcję zwłok. Wykonano również badanie na zawartość alkoholu i substancji odurzających. – *Wykazano ono ślady środków odurzających. To wcale nie oznacza, że chłopak zażył je tuż przed śmiercią* – tłumaczy prokurator.

Pomimo stwierdzenia, że było to samobójstwo, postępowanie nie zostało zakończone. – *Wykonywane są dodatkowe czynności związane z wyjaśnianiem motywów śmierci samobójczej* – wskazuje J. Walczak.

(popi)

Czy Tesco zamierza wybudować market?

Na styku ulic Jana Pawła II i Węckiego w Koźminie stanie prawdopodobnie supermarket *Tesco*. Nie wiadomo jednak, kiedy rozpocznie się budowa.

Jedną z największych w naszym kraju sieci handlowych złożyła już w koźmińskim magistracie wniosek o decyzję w sprawie lokalizacji obiektu. Urząd wyraził zgodę, wobec czego wystąpiła do Starostwa Powiatowego w Krotoszynie o pozwolenie na budowę. Jak informuje naczelnik wydziału architektury i budownictwa, Krzysztof Pawlak, prośba nie została jeszcze rozpatrzona. *Taka procedura trwa zazwyczaj kilka tygodni. Przeważnie wnio-*

skodawcy muszą nanieść jakieś poprawki do swoich dokumentów technicznych, więc wszystko przesuwają się jeszcze w czasie. Jeżeli jednak nie będzie żadnych uwag, pozwolenie zostanie wydane – mówi.

Nie wiadomo, kiedy rozpocznie się budowa supermarketu. Kontaktowaliśmy się w tej sprawie z rzecznikiem prasowym koncernu *Tesco*, jednak nasze prośby o szczegółowe informacje pozostały bez odpowiedzi.

Planowana budowa supermarketu nie znajduje zbyt dużego poparcia wśród koźminian. Niektórzy z nich twierdzą, że otwarcie sklepu odbije się negatywnie na działalności małych placówek handlowych. – *Myślę, że „Tesco” nie jest potrzebne w naszym mieście. Poza tym burmistrz kiedyś obiecał nam, że nie będzie wypuszczał do Koźmina dużych sklepów. Jak widać, słowa nie dotrzymał, bo na chwilę obecną mamy już cztery – komentuje jedna z mieszkanki Koźmina. – A przecież miał wspierać działalność małych sklepikarzy.*

Innego zdania jest wiceburmistrz Jarosław Ratajczak, który tłumaczy, że zatrzymanie napływu supermarkietów do Koźmina wykracza poza kompetencje urzędników: – *Ta sytuacja jest właściwie niezależna od nas. Na pewno nie byłibyśmy w stanie tego zablokować. Jeżeli nie ma przeciwwskazań do wydania decyzji o lokalizacji, to nie mamy prawa jej nie przyznać. Tak się dzieje w przypadku marketów małopowierzchniowych, a ten sklep „Tesco” właśnie do takich należy. Sytuacja wygląda inaczej w przypadku supermarkietów wielkopowierzchniowych, gdzie wszystko zależy od decyzji radnych.*

(aga)



Sieć handlowa wystąpiła do starostwa o pozwolenie na budowę

Złożyli wniosek o referendum

Spółeczny komitet do obrony małego szpitala w minionym tygodniu złożył na ręce starosty krotoszyńskiego wniosek o zwołanie referendum w sprawie nieistniejącego już oddziału opieki średnioterminowej w Koźminie.

Wraz z pismem członkowie komitetu dołączyli ponad 7 tysięcy podpisów, co stanowi 10 procent populacji całego powiatu. To warunek, jaki trzeba spełnić by móc wnioskować o przeprowadzenie referendum. Jak twierdzi inicjatorka przedsięwzięcia Jolanta Cyunczyk, koźminianie zdecydowali się na ten krok z powodu braku odpowiedniej współpracy ze strony starostwa. – *Liczymy się z tym, że referendum to duże koszty. Chcieliśmy więc rozwiązać ten problem jakimiś innymi sposobami. Niestety brak aktywności ze strony starostwa spowodował, że nie mieliśmy innego wyjścia – komentuje. Po chwili dodaje, że koźminianie nadal nie dysponują ekspertyzą w sprawie referendum, a mimo to komitet złożył już wniosek do starostwa. – Chcieliśmy najpierw zorientować się, czy w tym wypadku rozpisywanie referendum pozwoli uzyskać nam jakiś efekt, jednak nie mieliśmy czasu. Zbliżał się termin złożenia wniosku i postanowiliśmy, że nie będziemy ryzykować i czekać – komentuje.*

Kolejny ruch w tej sprawie należy do powiatu. Wicestarosta zaznacza, że wszystkie aspekty związane z referen-



Pomysł zwołania referendum narodził się już w zeszłym roku w listopadzie

dum będą dokładnie zbadane przez radców prawnych. – *W tej chwili jest zbyt wcześnie, by decydować o losach tego wniosku – tłumaczy. – Jeżeli będzie nakaz prawny, żeby referendum się odbyło, to my to zrobimy. Nie możemy łamać prawa – komentuje. Warto tu zaznaczyć, że komitet do obrony małego szpitala w trakcie zbierania podpisów zmienił pytanie referendalne. Początkowo odnosiło się ono przeciwko likwidacji koźmińskiej placówki, jednak po zamknięciu oddziału zostało zmienione. Teraz traktuje ono o przy-*

wrócenie działalności tzw. małego szpitala. Z tego powodu rada powiatu ma zamiar powołać do życia specjalną komisję, która zbada słuszność pytania referendalnego. – *Trzeba wybrać pięć osób z pośród radnych do komisji, która oceni, czy w świetle prawa mogła zaistnieć zmiana pytania – tłumaczył podczas posiedzenia komisji budżetowo-gospodarczej przewodniczący rady Stanisław Szczotka. – Będziemy oczywiście posilkować się zdaniem radców prawnych – zakończył.*

(aga)

PKO otworzyło odnowioną placówkę



Bank poświęcił ks. prob. Lewandowski. Z prawej szefowa A. Jenz, z tyłu stoją dyrektorzy: P. Kuśnierek i T. Cemel

Odnowiona placówka banku PKO BP w Koźminie Wilkp. została uroczystie otwarta. Oddział kierowany przez Aleksandrę Jenz został całkowicie zmodernizowany. – Spodziewamy się pozyskania nowych klientów – mówi z optymizmem dyrektorka.

Otwarcie odbyło się 18 stycznia. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele PKO, m.in. Piotr Kuśnierek, dyrektor Regionalnego Oddziału Detalicznego w Poznaniu, Tomasz Cemel, dyr. Regionalnego Oddziału Korporacyjnego, i Sławomir Nawrocki, kierujący oddziałem banku w Krotoszynie. Zaproszono również klientów oraz burmistrza i przewodniczącą Rady Miasta i Gminy w Koźminie. Placówkę poświęcił ksiądz kanonik Zygmunt Lewandowski, proboszcz parafii św. Wawrzyńca. Szefowa placówki podziękowała swoim przełożonym za tak wyczekiwany od połowy lat 90. remont, a firmie wykonującej prace budowlane za efekt końcowy. Następnie szef z Poznania oraz wódz Koźmina symbolicznie przecięli wstęgę.

Remont trwał od 1 sierpnia do 5 grudnia. Przez ten czas sześć pracowników obsługiwało klientów w warunkach iście obozowych. – *Ustawiono nam trzy kontenery – wyjaśnia dyr. A. Jenz.*

Budynek został całkowicie zmieniony. – *Ze starej siedziby zostały tylko ściany zewnętrzne. Całe wnętrze jest nowe. Zlikwidowano górną kondygnację, dziś nasza placówka jest jednopiętrowa – opowiada*

szefowa oddziału. Siedziba banku składa się z trzech pomieszczeń: sali głównej, pokoju A. Jenz i pomieszczenia dla klienta, który chce porozmawiać na osobności.

Dawniej klienci obsługiwani byli na stojąco i od pracowników dzieliła ich szyba. Od grudnia obsługa odbywa się na siedząco. – *Warunki są komfortowe, mamy bliski kontakt z klientem, możemy rozmawiać ciszej. A gdy jest taka potrzeba, spotykamy się w oddzielnym pokoju – wyjaśnia szefowa placówki.*

Oddział koźmiński banku PKO działa nieprzerwanie od czerwca 1993 r. w budynku przy ul. Poznańskiej, wykupionym wtedy od Gminnej Spółdzielni. Jego klientami są mieszkańcy Koźmina oraz lokalne przedsiębiorstwa. – *Miasto i gmina posiada rachunek bankowy w PKO. Ja również jako osoba prywatna mam u państwa konto – powiedział podczas uroczystości Maciej Bratborski, burmistrz Koźmina.*

Po modernizacji dyrekcja spodziewa się wzrostu liczby klientów. – *Do połowy lutego mamy promocję kredytów gotówkowych. Zależy nam także na klientach młodych i bardzo młodych, dla których m.in. przygotowujemy nową i ciekawą ofertę – podkreśla A. Jenz.*

(popi)

Dofinansowanie na kolektory solarne

1 lutego o godzinie 11.00 w sali sesyjnej w koźmińskim magistracie odbędzie się spotkanie z przedstawicielami firmy *Hetman Eko* z Poznania. Celem posiedzenia będzie przekazanie mieszkańcom Koźmina wiedzy o możliwości pozyskania dofinansowania w wysokości 70 procent na zakup oraz montaż zestawów kolektorów słonecznych.

Warto tu dodać, że kolektory słoneczne mogą obniżyć rachunki za ciepłą wodę o dwie trzecie. Dla czteroosobowej rodziny to w roku oszczęd-

ność w granicach tysiąca złotych. Zadaniem kolektorów jest zbieranie energii promieniowania słonecznego i ogrzewanie nią wody.

Korzyści zależą głównie od powierzchni kolektorów, poziomu nasłonecznienia i ceny używanego opału. W Polsce najczęściej spotykanym rozwiązaniem są kolektory płaskie, które instaluje się w ok. 80–90 proc. przypadków. Są one mniej efektywne, ale za to znacznie tańsze od kolektorów próżniowych.

(aga)

Firma Bolsius się rozbuduje



Mieszkańcy wierzą, że rozbudowa hali wiązać się będzie z nowymi miejscami pracy

Fabryka świec w Zalesiu Małym stara się o rozbudowę hali produkcyjnej. Obecnie czeka na zgodę na realizację przedsięwzięcia.

O rozbudowie prężnie działającej firmy *Bolsius Polska* zrobiło się głośno wśród mieszkańców Zalesia Małego i okolic, którzy upatrują w tym szansę na zatrudnienie. Podkreślają, że firma to wizytówka wsi i jej rozwój może przynieść korzyści.

Na wniosek przedsiębiorstwa zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. Przedsięwzięcie polega na rozbudowie hali produkcyjnej nr 5, łącznie z budynkiem socjalno-

-technicznym i wiatą w zakładzie produkcji świec i zniczy. Taka informacja została podana do publicznej wiadomości na stronie Urzędu Miejskiego w Kobylinie.

– Na dzień dzisiejszy jest rozpatrywana decyzja środowiskowa. Następny będzie wniosek o pozwolenie na zabudowę. Z tego, co wiem, firma chce poszerzyć halę i zwiększyć produkcję. Rozwój „Bolsiusa” cieszy, bo pozwala rozwijać się również gminie – powiedział Czesław Piskorek z Urzędu Miasta i Gminy Kobylin.

Warto zwrócić uwagę, że jeśli powiększa się powierzchnia zakładu, to do kasy gminy wpływają większe pieniądze z podatku od nieruchomości. – Burmistrz rozesłał do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i „Sanepidu” pisma informujące o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej na rozbudowę hali produkcyjnej w tym zakładzie. Jak tylko przyjdzie odpowiedź, mamy 30 dni na ustosunkowanie się do wytycznych – poinformował nas Wiesław Popiołek, odpowiedzialny za decyzje środowiskowe w urzędzie. – Z tego co mi wiadomo, rozbudowa hali uwarunkowana jest zagęszczeniem się w produkcji asortymentu i potrzebna jest nowa powierzchnia na przechowywanie produktów. Dodatkowo ma być poprawiona również sytuacja socjalna pracowników – dodał.

Próbowaliśmy skontaktować się z dyrektorem *Bolsiusa* zarówno telefonicznie, jak i mailowo. Nie uzyskaliśmy niestety odpowiedzi, w tym najbardziej interesujące nas pytanie: czy rozbudowa hali będzie miała przełożenie na wzrost zatrudnienia w firmie.

Holenderska firma *Bolsius* ma ponad 135 lat doświadczenia w produkcji i sprzedaży świec, a jej polski zakład zatrudnia około 900 pracowników. Jest jednym z liderów wśród producentów tego typu asortymentu w Europie i w Polsce. (szyn)

Pracodawcy w szkole

12 stycznia w kobylińskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej odbyło się spotkanie z pracodawcami zatrudniającymi uczniów tej placówki – pierwsze tego typu, ale mające być początkiem nowej tradycji.

Zebranie zorganizowała i prowadziła Alicja Grzempowska, doradca zawodowy z Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Wziął w nim udział także dyrektor biura krotoszyńskiego Cechu Rzemiosł Różnych, Rafał Wolkenstein. – Takie spotkania są bardzo potrzebne. Pozwalają na rozeznanie się w zapotrzebowaniu na określone zawody. Dzięki temu wiemy np., jakie kierunki tworzyć pod przyszłych pracodawców – powiedział dyrektor biura. Oprócz niego pojawili się pracodawcy, m.in. z firm stolarskich i gastronomicznych.

Na półtoragodzinnym spotkaniu omówiono zatrudnianie młodocianych pracowników, m.in. prawa i obowiązki, refundację kosztów szkolenia uczniów, przygotowanie i przebieg egzaminów zawodowych, a także nowości związane z reformą w szkołach ponadgimnazjalnych. Grzempowska i Wolkenstein odpowiadali także na pytania pracodawców.

Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze, przy kawie i ciastkach. Szkoła zamierza kontynuować podobne zebrania, wpisując je na stałe do swego planu pracy. (szyn)



W spotkaniu uczestniczyło kilkanaście osób

Budżet z nadwyżką

295 tys. zł nadwyżki w tegorocznym budżecie Cieszkowa zostanie przeznaczona na spłatę zaciągniętych przez gminę kredytów oraz wykup wyemitowanych w latach poprzednich papierów wartościowych.

Po stronie dochodów zapisano w budżecie na 2012 r. 13 mln 163 tys. zł. Wydatki mają wynieść 12 mln 867 tys. zł. Część nadwyżki (165,5 tys. zł) gmina zamierza przeznaczyć na spłatę kredytu, a część (130 tys. zł) na wykup obligacji komunalnych.

Aby to się udało, wójt Cieszkowa zapowiedział już na etapie przygotowywania budżetu, że w wielu dziedzinach będą oszczędności. Przykładowo: na działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przeznaczono o 130 tys. zł mniej niż rok wcześniej.

Dodajmy, że w końcowej fazie nad projektem uchwały budżetowej pracował nowy skarbnik gminy – Hubert Czerwiński, który pod koniec ubiegłego roku zastąpił na tym stanowisku odchodzącą na emeryturę Reginę Karpęte.

Na wydatki inwestycyjne przewidziano w budżecie blisko 480 tys. zł. Najważniejsze inwestycje to przebudowa świetlicy w Dziadkowie (140 tys. zł), rewitalizacja rynku w Trzebicku (100 tys. zł), opracowanie do-



Budowa wiaty pochłonie 22 tys. zł

kumentacji budowy obwodnicy Cieszkowa, Zdun i Krotoszyna (65 tys. zł), przebudowa drogi do zabytkowego parku w Cieszkowie (25 tys. zł), budowa wiaty przystankowej na rynku (22 tys. zł) oraz parkingu w Cieszkowie (15 tys. zł), wiat rekreacyjnych w Ujeździe i Jaworze (razem: 14 tys. 200 zł). Na realizację planów poszczególnych wiosek przeznaczono w ramach funduszu sołectkiego ponad 174 tys. zł.

W 2012 r. zadłużenie gminy Cieszków wyniesie 7 mln 135 tys. zł, czyli 54,21 proc. planowanych dochodów.

(mal)

Gmina przekaze tłuczeń, a Gembiak – sprzęt

18 stycznia w zdunowskim magistracie odbyło się spotkanie w sprawie feralnej drogi w miejscowości Ruda. Ma zostać utwardzona.

Mieszkańcy wsi Ruda skarżą się na rozjeżdżoną przez ciężkie samochody drogę gminną wiodącą do Jutrosina i Bielaw, praktycznie nieprzejezdna dla samochodów osobowych. Pisaliśmy już o tym na łamach *Rzecz*. Zniszczenia powodują ciężarówki prywatnych firm, które w okolicy kopią stawy na zlecenie. Przy drodze brak rowów, woda nie ma gdzie spływać, co skutkuje błotem. Ponadto ciężkie auta, użytkujące trasę bardzo intensywnie, zupełnie rozjeżdżyły pobocze. Zdaniem mieszkańców, wystarczy wysypać jezdnię tłuczeniem, aby jej stan się polepszył.

Mieszkańcy Rudy wskazali, że to auta firmy *Gembiak* i *Mikstacki* z Krotoszyna niszczą drogę, więc według nich to właśnie ona powinna utwardzić nawierzchnię. Dyrektor spółki, Wiesław Gembiak, stwierdził jednak, że rzeczywiście w ubiegłym roku przedsiębiorstwo kopało staw w tamtej okolicy i często używało wspomnianego traktu, ale obecnie korzysta z niego sporadycznie. Zapo-



Droga w Rudzie spędza sen z oczu mieszkańców

wiedział wyrównanie jezdni maszyną, ale rudowianie twierdzą, że nie rozwiąże to problemu, który będzie powracał jak przysłowiowy bumerang.

Władze gminy zorganizowały spotkanie firm prowadzących wykopy oraz zleceniodawców, by doprowadzić do konsensusu. – Padły konkretne deklaracje. Firma „Gembiak i Mikstacki” będzie wywozić ziemię,

kiedy droga przymarznie. Niebawem wspólnie z nią przystąpimy do naprawy drogi. Posiadamy odpowiednie kruszywo i tłuczeń, a firma ma sprzęt, którym utwardzimy nawierzchnię – powiedział nam wiceburmistrz Zdun, Dariusz Obal.

Na razie nie wiadomo, kiedy prace ruszą. O kosztach też nikt na razie nie mówi.

(szyn)

Rysy, pęknięcia, dokumenty...

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego po kontroli Sulmierzyckiego Domu Kultury zobligował burmistrza Piotra Kaszkowiaka do przygotowania szczegółowej ekspertyzy technicznej budynku. Powody to zły stan obiektu oraz zaginięcie dokumentacji jego budowy. Włodarz Sulmierzyc ma czas do końca kwietnia.

Przebieg techniczny, przeprowadzony przez trzech inspektorów budowlanych pod koniec listopada ubiegłego roku, wykazał, że budynek SDK jest w tragicznym stanie. Protokół tej wizytacji został przesłany powiatowemu nadzorowi budowlanemu w Krotoszynie. Jego przedstawiciele skontrolowali obiekt 7 grudnia 2011 r. Potwierdzili zły stan techniczny budynku. Ściany są popękane, tynk odpada, ponadto wszędzie panuje wilgoć. Najważniejsze spośród wielu nieprawidłowości to niewłaściwe wykonanie (lub brak) fundamentów, ugięcia i pęknięcia stropu, nieszczelny dach, zły stan dróg dojazdowych i miejsc postojowych. Właściciel budynku nie posiada dokumentów jego budowy, dokumenty te zaginęły – czytamy w protokole pokontrolnym. Uszkodzenia są wynikiem długotrwałego użytkowania obiektu bez



A. Kołodziejczyk-Ozga (z lewej) była trzecim dyrektorem SDK w ostatnich trzech latach

właściwych remontów. Zły stan SDK może stwarzać zagrożenie dla zdrowia i życia przebywających w nim osób.

W piśmie z 9 stycznia br. powiatowy inspektorat budowlany zobligował burmistrza Piotra Kaszkowiaka (jako właściciela obiektu) do sporządzenia do końca kwietnia ekspertyzy technicznej, obejmującej także wszelkie instalacje oraz urządzenia. Dopiero potem można będzie ocenić, czy i w jakim zakresie możliwy byłby remont SDK. Burmistrz Kaszkowiak podczas jednej z sesji stwierdził nawet, że być może łatwiej i ta-

niej byłoby wybudować nowy dom kultury.

Z końcem roku 2011 z funkcją dyrektora SDK pożegnała się Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga, odwołana przez burmistrza pod zarzutem niegospodarności. Na ogłoszony przez miasto konkurs wpłynęły dwie kandydatury. – Jedna oferta jest z Sulmierzyc, druga z Krotoszyna – informuje wstrzeźliwie burmistrz. Do momentu wyboru szefa placówki funkcję zarządcy powierzono pracownicy SDK, Marlenie Pawlik.

(pol)

Seniorzy ćwiczą na sali

Członkowie Koła Emerytów, Rentistów i Inwalidów z Sulmierzyc udowodnili, że można być aktywnym całe życie. Przez dwa miesiące chętnie brali udział w zajęciach sportowych.

Sulmierzyckie koło emerytów działa od 2003 roku. Liczy 37 członków (głównie kobiet), które aktywnie biorą udział w wyjazdach, spotkaniach i uroczystościach lokalnych. Ostatnią uroczystością przygotowaną przez seniorów był obiad z okazji świąt Bożego Narodzenia. Odbył się on w restauracji Starogrodzka w Sulmierzycach, a przybyli na niego nie tylko członkowie, ale również przedstawiciele władz miejskich, zaproszeni goście i sponsorzy.

Przewodniczącą koła, Wanda Januszkiewicz, podczas spotkania przedstawiła sprawozdanie zawierające in-

formacje dotyczące działań organizacji w 2011 roku, jak również propozycje na rok przyszły.

Ciekawą akcją, w której wzięli udział seniorzy z koła, były zajęcia gimnastyczne. Odbywały się one w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Publicznych w Sulmierzycach, a poprowadziła je nauczycielka wychowania fizycznego, Agnieszka Rudnicka. Jak mówią sami seniorzy, głównym celem zajęć była poprawa sprawności fizycznej oraz wykształcenie nawyków systematycznych ćwiczeń fizycznych. (pol)

Władze koła

Wanda Januszkiewicz – prezes
Daniela Kolasińska – z-ca prezesa
Maria Kurzawa – sekretarz
Danuta Wasilewska – skarbnik
Genowefa Dzieciot – członek



Starsze panie ćwiczyły w sali gimnastycznej

Pół wieku razem

W grudniu zeszłego roku siedem par z gminy Rozdrażew świętowało Złote Gody. Spotkanie z jubilatami z inicjatywy samorządu odbyło się w sali wiejskiej w Rozdrażewie.

Wójt gminy wystąpił do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego o przyznanie parom małżeńskim medali *Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie*. Odznaczenia wręczono: Janinie i Franciszce z Brodom z Maciejewą, Joannie i Edmundowi Rzekieckim z Maciejewą, Teofili i Zygmuntovi Fabisiakom z Henrykowa, Stanisławowi i Janowi Marcinkom z Grębowa, Irenie i Stanisławowi Stachowiakom z Grębowa oraz Kazimierze i Janowi Kaczmarskom z Nowej Wsi, Władysławie i Janowi Stasiakom z Nowej Wsi.

W uroczystości wzięli udział wójt Mariusz Dymarski, przewodniczący Rady Gminy Artur Jakubek oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Regina Wróbel.

W tym wyjątkowym dniu jubilatom złożono gratulacje i życzenia. Otrzymały także pamiątkowe dyplomy oraz upominki i kwiaty. Po części oficjalnej przysłała pora na rozmowę przy kawie i cięście. Dla małżeństw, które przeżyły z sobą pół wieku, wystąpił Zespół Śpiewaczy *Kalina* z Nowej Wsi.

(popi)



Jubilaci wzniesli toast szampanem

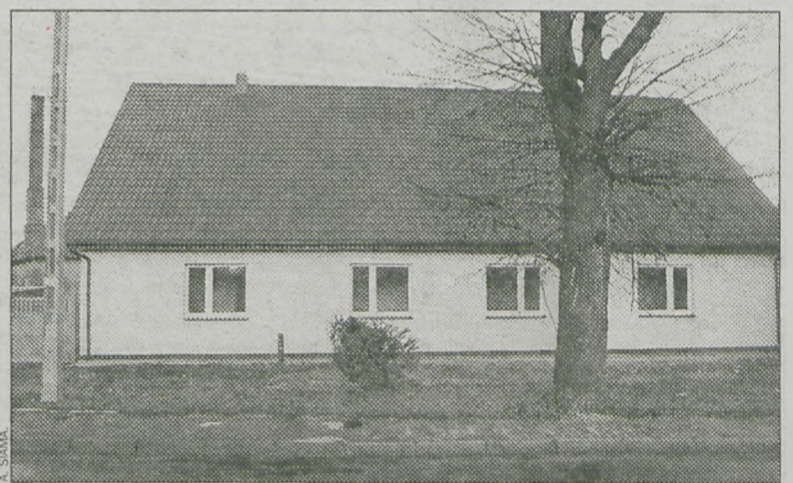
Inwestycje za ponad milion

Gmina Pogorzela optymistycznie wkroczyła w noworoczną rzeczywistość za sprawą 3 inwestycji, które obecnie oddawane są do użytku. Najdroższą spośród nich jest kompleks sportowy *Orlik*, wybudowany przy siedzibie podstawówki i gimnazjum za kwotę 965,5 tys. zł.

Zgodnie z założeniami programu rządowego samorząd wyłożył tylko 20% tej sumy, a pozostałe środki przekazane zostały przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Budowa *Orlika* nie przebiegała bezproblemowo. W terminie realizacji nastąpiła zwłoka trwająca ponad dwa miesiące, co wiąże się z karą pieniężną (25 tys. zł), którą wykonawca musi zapłacić gminie.

Nad powstałym obiektem góruje murowany budynek socjalny, dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, z użytkowym poddaszem, szatniami, toaletami i pomieszczeniem dla instruktora. Obok znajdują się 2 ogrodzone boiska: większe – do gry w piłkę nożną, mniejsze – do zmagania koszykarskich, siatkarskich czy tenisowych. Ponadto *Orlik* wyposażony został w umieszczone za bramkami piłkoczwycy i latarnie z lampami sodowymi.

Drugą inwestycją, zrealizowaną za ok. 440 tys. zł, jest nowoczesny dom komunalny złożony z 4 mieszkań. Jego powstanie to następstwo tragicznego pożaru, który 11 grudnia 2010 r. strawił budynek przy ul. Gostyńskiej, przez co dach nad głową straciły 4 rodziny. Lokalny samorząd, który obiecał poszkodowanym wydatną pomoc, dotrzywał



Nowy budynek przy ul. Gostyńskiej czeka na mieszkańców

słowa: w ciągu roku powstał w tym samym miejscu nowy obiekt. Niebawem, po pełnym odbiorze technicznym i wygrzaniu pomieszczeń, będą mogli wprowadzić się do niego mieszkańcy dotkliwie doświadczeni przez pożogę.

– Dom wybudowany został w krótkim czasie, z wykorzystaniem nowoczesnej technologii, z ociepleniem ścian i stropu – tłumaczy Piotr Curyk, burmistrz Pogorzeli. – Każde mieszkanie wyposażone zostało w piec dwufunkcyjny, który służy do ogrzewania pomieszczeń i wody. Posadzki w kuchniach i łazienkach

złożono z płytek ceramicznych, a w pokojach zastosowano panele. Są to najbardziej komfortowe mieszkania komunalne w naszej gminie, z ekologicznym ogrzewaniem gazowym, podłączone do kanalizacji sanitarnej.

Trzecia inwestycja, to montaż i podłączenie do sieci elektroenergetycznej 3 latarni na ul. Dworzec, która w ostatnich latach – dzięki sprzedaży działek – stała się załącznikiem nowego osiedla. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł ok. 20 tys. zł. Alfred Siana

Skarbnik bliski zawąłu

Zarówno radni z klubu PSL, jak i SIO – PO sprzeciwiają się zmianom w krotoszyńskich szkołach. Ich decyzja nie uszczęśliwia skarbnika gminy Grzegorza Galickiego, który stwierdził, że jest w stanie przedzawałowym. Reforma sieci szkół miała przynieść naszemu samorządowi duże oszczędności.

Najpierw skarbnik gminy Grzegorz Galicki przedstawił radnym prognozę budżetu miejskiego na kolejne lata. Kiedy Rada Miejska uchwałała w grudniu wieloletnią prognozę finansową, przyszłość wydawała się pewna. Wtedy wszystkie wskaźniki, jakie narzuca Ministerstwo Finansów, były prawidłowe. Teraz jednak, według obliczeń skarbnika, krotoszyńska gmina może mieć z tym problem. W nowej prognozie uwzględniono zmniejszenie udziału gminy w podatku PIT oraz wzrost kosztów składek na ubezpieczenia rentowe, co daje 1,5 miliona straty w budżecie. – *Dzielię się z wami tym, żebym nie tylko ja musiał być w stanie przedzawałowym, ale żeby i radni nie mieli tak dobrego samopoczucia* – powiedział skarbnik.

Jak tłumaczył, poprawki uniemożliwią uchwalenie budżetu w kolejnych latach, a wydatki inwestycyjne gminy będą opiewały na zaledwie kilka milionów. W tym roku wynoszą 37 mln. – *To nie jest wizja, to jest fakt. Przy naszym budżecie wydatki na inwestycje w wysokości 5 mln to praktycznie zero* – grzniał podczas komisji.



Na dzień dzisiejszy rodzice nie muszą martwić się o edukację swoich dzieci

Edukacja najważniejsza

Słowa skarbnika nie przekonały jednak radnych, którzy chwilę później zadeklarowali swój sprzeciw wobec restrukturyzacji szkół. *Biorąc pod uwagę merytoryczne głosy po stronie ekonomistów, jak i aspekt społeczny, opowiadamy się zdecydowanie za zachowaniem stanu obecnego w krotoszyńskiej oświacie* – odczytał oświadczenie klubu SIO radny Krzysztof Manista. Podobne stanowisko przedstawili rajcy z PSL: *Zaproponowana reforma gminnej oświaty mogłaby przynieść pozytywne skutki finansowe, z drugiej strony jednak spowodowałyby niemożliwe do oszacowania negatywne skutki społeczne, jak skłó-*

szynskiej oświacie – odczytał oświadczenie klubu SIO radny Krzysztof Manista. Podobne stanowisko przedstawili rajcy z PSL: *Zaproponowana reforma gminnej oświaty mogłaby przynieść pozytywne skutki finansowe, z drugiej strony jednak spowodowałyby niemożliwe do oszacowania negatywne skutki społeczne, jak skłó-*

lenie środowiska lokalnego czy protesty. Ostateczna decyzja ma zapasć w lutym, jednak już dziś 13 rajców opowiedziało się przeciwko reformie, a to większość.

Jakoś damy radę

Groźba budżetowych problemów nie przeraziła radnych. Niektórzy wyrazili opinię, że obecny system wyliczania wydatków i dochodów bieżących w budżetach samorządów, narzucony przez ministra finansów, może zostać zmieniony. – *Nie wiemy, jak będzie za miesiąc. Trwa kryzys, sytuacja finansowa jest cały czas bardzo dynamiczna. Wszystko może się zmienić w przeciągu kilku tygodni, jednak jeżeli doprowadzimy do zmian w oświacie, nie będziemy w stanie ich cofnąć ani naprawić* – komentował radny Miłosz Zwierzyk. Skarbnik skontrował: – *Radni godzą się na zatrzymanie rozwoju gminy*.

Skłócone szkoły

Kilkumiesięczna debata nad zmianami w oświacie spowodowała szkody. Według wiceburmistrza Ryszarda Czuszkę, doszło nawet do skłócenia krotoszyńskich szkół: – *Stalo się najgorsze. W boju o jak najlepszy status szkoły oskarżają inne placówki o niespełnianie wymogów*. Wiceburmistrz zaznaczył, że nie chce wymieniać szkół, których ta sprawa dotyczy. Chodzi o środowisko związane z placówką na Parcelkach, które wysłało do kuratorium oświaty donos na Zespół Szkół nr 2. – *Wszystko zakończyło się kontrolą kuratorium, która niczego nie znalazła, bo ta szkoła jest dobrą placówką* – powiedział R. Czuszek.

Sytuację w oświacie skomentował również radny Sławomir Augustyniak: – *Co się stało między szkołami?! Jakies oskarżenia, krytyka, przepychanie. Mam wielki niesmak*. Radna Natalia Robakowska za zaistniałą sytuację po części obwinia wiceburmistrza. – *Może uniknęlibyśmy tej sytuacji, gdyby pan od razu podkreślił, że każda szkoła jest ważna i równie dobra* – stwierdziła i dodała, że oczekuje od zastępcy burmistrza publicznego wystąpienia w tej sprawie. – *Krytyka, że dzieci niepełnosprawne uczą się w szkole nieprzystosowanej do ich potrzeb, uderza nie tylko w szkołę, ale także w krotoszyński magistrat. Bo jaki organ zarządzający pozwala dzieciom uczyć się w placówkach, które nie spełniają wymogów?*

W podsumowaniu zastępcy J. Joksia powiedział: – *Czas kończyć debatę. Prowadziłem ją najlepiej jak umiałem. Mijanie się z prawdą, ukrywanie czegoś to najgorsza rzecz, jaka może się zdarzyć w społeczności lokalnej. Dziękuję za cały rok debat. I zapowiedział, że teraz osobiście dopilnuje zmian w nowym arkuszu organizacyjnym szkół. **Agnieszka Marciniak***

Nauczyciele powiatowi nie dostaną dodatku

Nauczyciele z liceów, techników i szkół zawodowych nie otrzymają jednorazowego dodatku uzupełniającego. Okazuje się, że przez cały zeszły rok płacono im tyle, że osiągnęli wymagane prawem średnie.

W Starostwie Powiatowym przeanalizowano wynagrodzenia nauczycieli w 2011 r. Z zestawienia wynika, że nauczyciele ze szkół prowadzonych przez powiat osiągnęli średnie wynagrodzenia ponad wymagany przepisami poziom (tabela poniżej). Liczby w ostatnim polu na każdym z czterech stopni oznaczają, że wypłacono pensje wyższe od średnich ustalonych w Kartce Nauczyciela. Wobec tego żadna grupa nie otrzyma jednorazowego dodatku uzupełniającego.

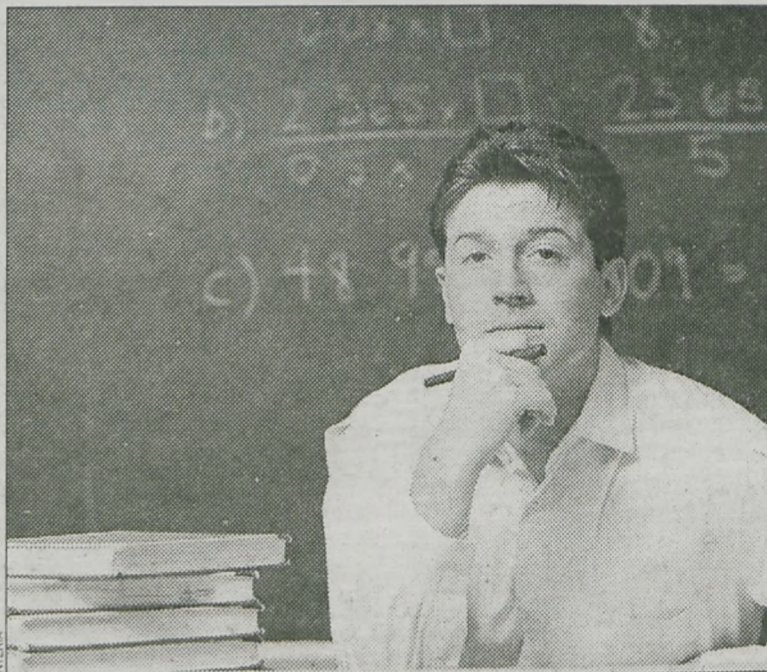
Jak poinformowała radnych 20 stycznia naczelnik wydziału edukacji, Barbara Jakubek, osiągnięcie ponadśrednich wynagrodzeń przez nauczycieli stażystów, mianowanych, kon-

traktowych i dyplomowanych spowodowane jest m.in. prowadzeniem przez powiat pięciu placówek szkolnictwa specjalnego. To Zespół Szkół Specjalnych w Krotoszynie, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze w Borzęcicach (gm. Koźmin Wlkp.) i Konarzewie oraz Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Koźminie. Tam nauczyciele otrzymują za szczególne warunki pracy dodatki, co podwyższa średnie płace. Wprawdzie w niektórych szkołach obniżono ich liczbę, ale nadal w wielu placówkach utrzymuje się ona na wysokim poziomie, co także przekłada się na poziom wynagrodzeń nauczycieli w szkołach prowadzonych przez powiat. **Marcin Sztyndrowski**

ŚREDNIE WYNAGRODZENIA NAUCZYCIELI W SZKOŁACH POWIATU W 2011 R.

Stopień	śred. pensja		wydatki powiatu	kwota ponad średnią
	I – VIII	IX – XII		
stażysta	2.446	2.618	602.986 z kwoty bazowej 497.298	105.687
kontraktowy	2.715	2.906	3.066.896 z kwoty bazowej 2.583.561	483.330
mianowany	3.523	3.770	6.445.729 z kwoty bazowej 5.877.332	568.396
dyplomowany	4.502,15	4.817,30	9.145.839,43 z kwoty bazowej 8.755.795	390.044

Czternastki czekają na wypłaty, w sumie ponad 300 tysięcy złotych



Pensje nauczycieli mocno uszczuplają krotoszyński budżet

Prawie 320 tysięcy złotych krotoszyński magistrat dopłaci nauczycielom do pensji za 2011 rok.

Jak tłumaczył w zeszłym tygodniu radnym wiceburmistrz Ryszard Czuszek, taka sytuacja spowodowana jest wymogami narzuconymi przez rząd. – *Trzeci rok męczymy się z wyobrażeniem resortu. Wymyślono, że dodatki, które są wypłacane nauczycielom, muszą osiągnąć pewien pułap. Jeżeli go nie osiągają, musimy je wyrównać* – powiedział. Jednocześnie zaznaczył, że wszystkie krotoszyńskie szkoły charakteryzują się

w tej chwili niedoborem środków finansowych. – *Imymi słowy do prawie każdej szkoły trzeba dopłacać. Tylko SP4 wyrabia normę i pokrywa swoje funkcjonowanie z subwencji* – dodał. Do pensji nauczycieli stażystów magistrat dołoży ponad 19 tysięcy złotych. W chwili obecnej w placówkach gminnych zatrudnionych jest 16 stażystów, czyli każdy z pedagogów otrzyma średnio ponad tysiąc złotych wyrównania. W przypadku

Średnie wynagrodzenie

nauczycieli brutto:

stażysta	2.618 zł
kontraktowy	2.906 zł
mianowany	3.770 zł
dyplomowany	4.817 zł

nauczycieli kontraktowych miasto wypełniło wymaganą normę, natomiast do mianowanych dołoży ponad 270 tysięcy. Ponieważ magistrat zatrudnia ich w tej chwili ok. 220, średnia kwota na osobę przekracza tysiąc złotych. Pedagodzy dyplomowani dostaną w sumie ponad 20 tys. Ponieważ w gminie pracuje ich 165, średnio na nauczyciela przypadnie 120 zł.

– *Nie uda nam się dojść do sytuacji takiej, że nie będziemy wypłacać pedagogom wyrównania. Tak postanowił ustawodawca* – skomentował wiceburmistrz. Na ten temat wypowiedział się również radny Paweł Radojewski: – *Ściągnięto z nas decyzyjność o wynagrodzeniu zatrudnionych w gminie nauczycieli. Przez takie działania ustawodawca jedynie zwiększa bezrobocie wśród pedagogów*.

Zebrani radni jednogłośnie zaaprobowali zestawienie wynagrodzeń. Tym sposobem nauczyciele, oprócz wypłacanej co miesiąc pensji oraz tzw. trzynastki, otrzymają od gminy wyrównania.

(aga)

Cieszków

Nie chcą powiększenia ferm norek

Holenderska spółka ma na terenie gminy Cieszków trzy fermy norek amerykańskich. Stara się o powiększenie obsady zwierząt w dwóch swoich hodowlach, co budzi sprzeciw władz gminy i mieszkańców.

Farm Equipment International z Karska w województwie zachodniopomorskim, której prezesem jest Holender Pierre Leeijen, hoduje norki amerykańskie w Sędraszycach, Wężowicach i Ujeździe. Spółka chciałaby uzyskać pozwolenie na zwiększenie hodowli w dwóch pierwszych miejscowościach. Dla wszystkich trzech swoich gospodarstw posiada zezwolenie na prowadzenie hodowli do wielkości 59 DJP, czyli *dużych jednostek przeliczeniowych inwentarza*. Jednostki te stosowane są w hodowli zwierząt, by m.in. przewidywać zapotrzebowanie na pasze oraz szacować wpływ na środowisko.

W Sędraszycach i Wężowicach Farm Equipment International planuje zwiększyć hodowle do 209 DJP, czyli prawie czterokrotnie. Na 1 jednostkę DJP przypada 400 norek. Przy obecnym pozwoleniu (59 DJP) jest to więc 23 tys. 600 zwierząt w jednym miejscu. Gdyby firmie udało się uzyskać pozwolenie na zwiększenie obsady, liczba ta mogłaby wynieść 83.600.

Czy ekspertyza powstanie?

Jeszcze w 2011 r. spółka zgłosiła za-

miar powiększenia hodowli w gminie Cieszków. Urząd gminny, odpowiadając na ten wniosek, rozpoczął procedurę administracyjną i 28 grudnia 2011 r. do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu skierował prośbę o opinię.

Od Małgorzaty Cuchry z wydziału ocen oddziaływania na środowisko RDOŚ dowiedzieliśmy się, że wydano postanowienie o konieczności sporządzenia raportu środowiskowego, jednak zlecenie tej ekspertyzy przez firmę zajmującą się hodowlą norek uzależnione będzie od stanowiska gminy Cieszków. – *W kwestii powiększenia liczby norek na naszym terenie będziemy bardzo skrupulatnie wymagać, aby wszystkie formalności dotyczące ochrony środowiska zostały spełnione* – zapewnia wójt Cieszkowa, Ignacy Miecznikowski.

Według wójta pozwolenie na budowę ferm zostało wydane na określoną liczbę zwierząt i tego należy się trzymać. – *Nie mam zamiaru pozytywnie ustosunkowywać się do działań przedsiębiorstwa zwiększającego hodowlę kosztem środowiska naturalnego, nie widzę możliwości*



We wszystkich fermach przebywa 23 tys. zwierząt

jej zagęszczenia – mówi Miecznikowski. Tym bardziej, że – jak przypomina – wnioski o zwiększenie hodowli zawierają stwierdzenie, że miałyby ono nastąpić bez rozbudowy gospodarstw.

Obawy się sprawdziły

Pierwsza ferma norek zbudowana została w 2007 r. w Sędraszycach, przy drodze łączącej Cieszków z tą miejscowością. Jej właścicielem był wówczas Wojciech Wójcik, przedsiębiorca spod Koźmina Wlkp. Od samego początku hodowla budziła sporo kontrowersji wśród radnych i innych mieszkańców. Uważano, że może negatywnie wpłynąć na środowisko naturalne. Obawiano się przykrego zapachu i uciekających z niej norek. Czas pokazał, że obawy te nie były bezpodstawne.

Uciekające norki

Według Bogdana Mujty, sołtysa Cieszkowa, zapach z oddalonej od niego o ok. 1,5 km fermy jest odczuwalny szczególnie latem, przede wszystkim w parne i duszne dni. Największym problemem są jednak pojedyncze norki. – *Osobiście nie widziałem tych zwierząt na wolno-*

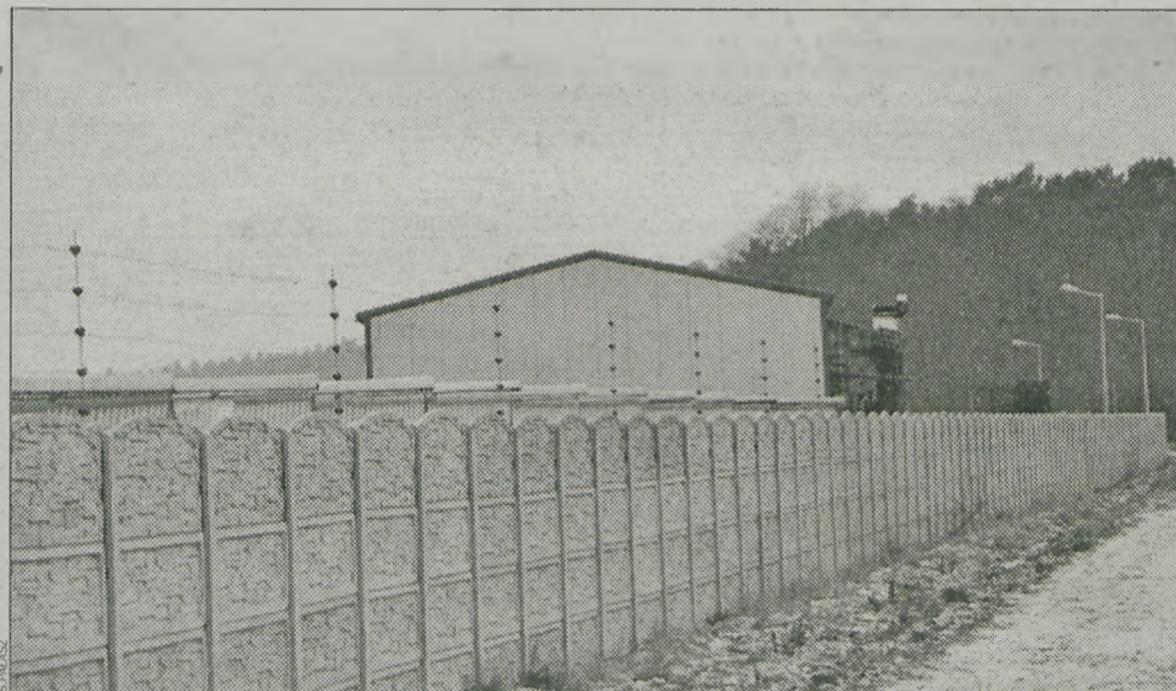
ści, ale docierały do mnie informacje od mieszkańców, że pojawiają się w ich zagrodach i zagryzają kury czy kaczki – mówi gospodarz sołectwa. Mujta wspomina, że razem z cieszkowianinem, któremu norka zabiła kilkanaście kur, udał się kiedyś na fermę, by zgłosić tę szkodę. – *Wiedomo na pewno, że to była norka, ponieważ zwierzę zostało złapane* – stwierdza B. Mujta uważa, że ucieczki norek mają miejsce przede wszystkim podczas transportu. Na co dzień zwierzęta przebywają w zadaszonych klatkach na świeżym powietrzu, a ferma otoczona jest betonowym płotem z potrójnym drutem kolczastym u góry.

Według wójta niewątpliwie pozytywnym aspektem istnienia ferm jest to, że pracę znalazło tam ok. 50 osób. Przedsiębiorca płaci także gminie niemały podatek. – *Mieliśmy oczywiście także kłopoty, nawet interweniowaliśmy u właścicieli, kiedy latem wywożono stamtąd obornik. Wtedy zapach odchodów był bardzo intensywny* – mówi Miecznikowski.

Odpowiedzą na pytania

Skontaktowaliśmy się ze spółką z Karska. Najpierw usłyszeliśmy, że jedynie prezes firmy Pierre Leeijen upoważniony jest do udzielania informacji prasie, jednak przebywa obecnie poza granicami Polski. Można skontaktować się z nim drogą e-mailową. Wysłaliśmy więc pismo, w którym zapytaliśmy, w jaki sposób firma przygotowuje się do ewentualnego powiększenia hodowli. Interesowało nas, co spółka zamierza robić z większą ilością nawozu. Zadaliśmy również pytanie, czy przedsiębiorca z województwa zachodniopomorskiego chce rozbudować fermę i czy ma świadomość, że mieszkańcy podcieszkowskich wiosek są do nich negatywnie nastawieni. Skontaktował się z nami Mirosław Rosa, pracownik Farm Equipment International, który zapewnił, iż szczegółowych odpowiedzi na pytania udzieli nam niebawem kancelaria prawnicza współpracująca ze spółką z Karska.

Stawek Pałasz



Fermę na terenie Sędraszyc otacza betonowy płot

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 23 stycznia (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncem Mięsny SA, Grąbkowo	–	6,30 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	4,80 zł	6,25 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,80 zł	6,40 zł	S.C. Patalas, Grębów 4,70 zł	–	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	6,30 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,70 zł	6,20 zł

PRACA CZYLI

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 20 stycznia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- kontroler jakości – magazynier, Krotoszyn
- kierownik produkcji, Krotoszyn
- opiekun osób starszych, Koźmin
- kierowca kat. C/E, Kobylin, Pamięcin, Wróżewy, Kobylin
- murarz, Jutrosin
- inżynier mechanik, Krotoszyn
- opiekun zwierząt, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn, Duszna Górka, Rozdrażew, Ostrów Wlkp.
- specjalista ds. kadr, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- pracownik robót wykończeniowych, Kobylin
- handlowiec branża IT, Krotoszyn
- lakiernik, Wróżewy
- elektryk, Krotoszyn, Wróżewy
- kasjer – sprzedawca, Krotoszyn
- kierownik marketu w galerii handlowej, Krotoszyn
- cukiernik, Ostrowąs
- dyrektor HR – personalny, Grąbkowo
- serwisant sieci bezprzewodowej, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn, Perzyce
- pracownik budowlany, Krotoszyn
- szwaczka – prasowaczka, Krotoszyn
- handlowiec – branża elektryczna, Wróżewy
- przedstawiciel strukturalny – reprezentant, Krotoszyn
- pracownik ds. jakości, Duszna Górka
- monter instalacji – spawacz, Kobiemo
- pracownik techniczny, Krotoszyn
- elektromonter – elektryk, Koźmin
- kucharz – piekarz, Krotoszyn
- inżynier utrzymania ruchu, Kuźnica Czeszycka
- cukiernik, Kuźnica Czeszycka
- recepcjonistka, Perzyce
- sprzedawca – florysta, Krotoszyn
- kierownik ośrodka, Krotoszyn
- pracownik budowlany lub tynkarz maszynowy, Krotoszyn
- informatyk – instalator sieci, Koźmin
- kierownik sprzedaży, Ostrów Wlkp.
- pracownik biurowy, Trzebnicko
- ślusarz – spawacz MIG-MAG, Sapieżyn
- magazynier, Koźmin
- kelner – barman, Krotoszyn



Prawie sto osób bawiło się do białego rana

Niech żyje bal!!!

Agnieszka Osiecka zmarła co prawda kilkanaście lat temu, jednakże słowa zapisane w jej piosenkach przetrwały dłużej niż ludzkie istnienie, tym bardziej, że ciągle słyszymy przeboje, do których napisała teksty.

A my, społeczność związana z parafią św. Marii Magdaleny w Krotoszynie, mieliśmy okazję przekonać się ostatnio o tym, że porządny chrześcijanin to nie tylko ten ciężko pracujący na chleb powszedni, ale i ten, który znajduje czas na wspólną zabawę w miłym towarzystwie. Trwa przecież karnawał, tanecznym krokiem i z uśmiechem ruszyliśmy więc na bal.

Wieczorek, o którym mowa, odbył się w sali OSP na Kopieczkach z inicjatywy członków Akcji Katolickiej. Prawie sto osób bawiło się do białego rana, białego raczej ze względu na wreszcie sypiący tej zimy

śnieg, i przy dźwiękach orkiestry, której utwory zdecydowanie przemawiały do uczestników zabawy. Okazało się ponownie, że *Jesteś szalona* i *Kawiarenki* nie zastąpią nowoczesnego *We found in love*, ale polska muzyka także odegrała wielką rolę podczas balu. Parkiet zajęty był od samego początku, a potem to już coraz trudniej było nie *obić* tańczącej obok pary.

Chciałabym pochwalić panie kucharki, które zadbały o ucztę ciała, serwując wykwintne dania obiadowe, i – co ważniejsze – słodkie desery na pokuszenie. Wytańczyliśmy się porządnie, nikomu więc nie poszło w boczki. A obsługiwały nas sympatyczne koleżanki, pełniące tego wieczoru odpowiedzialną funkcję kelnerek.

Na uwagę zasługuje również to, że w przerwach odbywało się puszczenie lampionów, sprzedaż najlepszych niemieckich czekolad = *okienkiem* oraz tulipanów. W tym drugim przypadku panowie mogli pokazać swo-

im partnerkom, na co ich – dla nich – stać. Goście z zaangażowaniem brali również udział w licytacji *piłki na Euro*, koszulki z logo telefonii komórkowej oraz licznych albumów o Polsce i jej nieodkrytych zakątkach.

Dochód z zabawy zostanie przeznaczony na dalsze prace związane z budową nowego kościoła pw. bł. biskupa Michała Kozala, który urodził się właśnie na terenie naszej parafii, a dokładnie w Nowym Folwarku. 14 czerwca będziemy obchodzić 25. rocznicę wyniesienia krotoszyńianina do chwały ołtarzy.

Uczestnicy balu serdecznie dziękują organizatorom i przyjaciołom, których praca i dar przekonywania znów przyniosły wymiennie owoce. Bawiliśmy się bardzo miło!

Kochani, jeśli życie faktycznie trwa tylko tyle, co taniec, to bawmy się (w granicach przyzwoitości), kiedy tylko będzie taka możliwość! *Tańcz, póki żyjesz i śmiej się do żony i pij... zdrowie dam!*

Lidia Wojtkowska

Rozważania

Czwarta Niedziela Zwykła

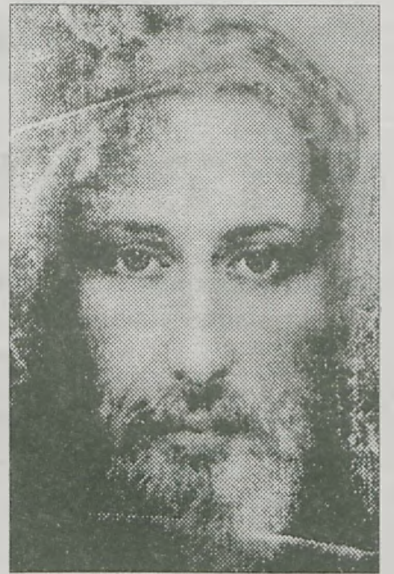
(...) Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wolać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. (...)

Mk 1,21-28

Na przykładzie człowieka opętanego, który występuje w dzisiejszej ewangelii, widzimy walkę dobra ze złem, która rozgrywa się w naszym ciele. Nie jest wyjaśnione jak to się stało, że doszło do tego opętania. Jedno jest pewne – szatan działa podstępem, pokazuje człowiekowi Boga jako kogoś, kto wszystkiego człowiekowi broni, krepuje go w używaniu życia i cieszeniu się nim. Można by się tutaj odnieść do historii Adama i Ewy, w której wąż nęci Ewę owocem zakazanym. Ich zaufanie względem Boga nie wytrzymało próby.

Opętanie to stan zniewolenia, ale i w takiej sytuacji jest możliwość odzyskania wolności. Szatan oczywiście jest wściekły, że Jezus chce mu odebrać jego *zdołycz*. Ten, do którego zwraca się słowami: *Święty Boży*, ma jednak moc wyrzucić szatana. Jak wielką siłę ma Słowo Jezusa. Pewnie wielu z Czytelników mogłoby opowiedzieć, jak usłyszane Słowo Boże zmieniło ich życie, a może potrzeba jeszcze większego zasłuchania się w Nie?

To co z tego tekstu wypływa, to brak jakiegokolwiek próby ze strony opętanego o uwolnienie. Wiemy, że Jezus nigdy nie działa wbrew woli człowieka i nie traktuje nas jak marionetki



w grze, więc musiałoby być w sercu tamtej osoby chociażby pragnienie Boga. Z drugiej strony widać, że sama obecność Jezusa drażni szatana. Szatan nienawidzi ludzi Bożych, świętych, którzy są blisko Boga i działa przeciwko nim używając do tego swoich sposobów.

Ostatnia myśl to taka, że szatan chce wyjawić *sekrety* Jezusa i zdradzić Jego bliską relację z Bogiem. Jest to pokusa władzy i zaszczytów należących się Synowi Bożemu, co Jezus zresztą świadomie odrzuca. On nie przyszedł po to, żeby królować, tylko żeby służyć. Jezus przyszedł pokazać wartość życia ludzkiego przez swoje normalne życie – pochodząc z ubogiej rodziny, wzrastając w normalnym domu. W tym tkwi mądrość Boża, którą i nam trzeba poznawać i uczyć się jej.

Anna Szulc

Wspomnienia i święta

24.01	Wspomnienie św. Franciszka Salezego
25.01	Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła
26.01	Wspomnienie świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa
27.01	Wspomnienie bł. Jerzego Matulewicz, biskupa
28.01	Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, doktora Kościoła
29.01	Czwarta Niedziela Zwykła

Odeszli do Pana...

ś†p.

Marianna Kapała, 71

ś†p.

Stanisław Kotecki, 64

ś†p.

Hieronim Klepacki, 47

ś†p.

Mieczysław Radziszewski, 61

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 2012 roku zmarł namaszczony olejami świętymi mój ukochany Mąż, Ojciec, Syn, Zięc, nasz Szwagier, Wujek i Kuzyn

ś†p.

Hieronim Klepacki

przeżywszy lat 47

W smutku pogrążona
rodzina

Zachęcamy Państwa do gratisowej publikacji wspomnień o naszych śp. Najbliższych.

Jesteśmy w stanie pomóc w ich napisaniu.

Prosimy o kontakt z redakcją.

W związku ze śmiercią Męża

ś†p.

Wojciecha Nadstawka

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
pani Halinie Zylak-Nadstawek

składają

Koledzy i Koleżanki z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
i Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

Nekrologi
dla osób prywatnych

– 50%
upustu

Centrum Pogrzebowe

Monika Piotrowska

Krotoszyn, ul. Staszica 15b
tel. 62 725 28 12. 515 555 420. 501 078 075

• duży wybór trumien (od 590 zł).

• wicńce, wiązanki
i kwiaty z dowozem.

• krcmacjc, urny.

Sala ostatniego pożegnania
Komora chłodnicza 35 zł/doba

PLATNOŚCI Z ODROZCZONYM TERMINEM

Lekka zima sprawiła, że będzie więcej na inne wydatki

Łagodna zima cieszy zarządców dróg gminnych i powiatowych. Jeśli się utrzyma, zaoszczędzone na odśnieżaniu pieniądze będzie można przeznaczyć na inne zadania drogowe.

Przy szacowaniu wartości zamówień na zimowe utrzymanie tras Powiatowy Zarząd Dróg bierze pod uwagę średnią tych wydatków z trzech ostatnich lat, co w tym roku dało 720 tys. zł. Jednak gdy zima bywała łagodna, koszty te zamykały się kwotą 250 tys. zł. – *Na wypadek takich oszczędności, czyli gdyby powiat wydał na przykład nie 720, a 250 tys. zł, zaproponowałem jego zarządowi wykonanie innych prac na drogach powiatowych* – informuje dyrektor PZD, Krzysztof Jelinowski. Wymienia takie zadania, jak kopanie rowów (ponad 100 tys. zł), pielęgnacja zieleni (ok. 90 tys. zł), frezowanie pni drzew przy drogach (ok. 25 tys. zł), prace na mostach w Kobylinie i Łagiewnikach (ok. 25



Piaskarek na ulicach nie widać, ale za to drogowcy musieli się zmierzyć z usuwaniem starych plakatów wyborczych. 20 stycznia w Chwaliszewie zdjęli plakat kandydatki PO do Sejmu

Wydatki PZD na wynajem sprzętu

styczeń 2010297 tys. 98 zł
styczeń 201130 tys. 054 zł
styczeń 201226 tys. 851 zł
grudzień 2010387 tys. 828 zł
grudzień 20118 tys. 858 zł

Zakup przez PZD soli i piasku do posypywania dróg

rok	sól	piasek
200941 tys. 747 zł55 tys. zł
201036 tys. 847 zł32 tys. zł
201122 tys. 022 zł33 tys. zł

tys. zł). Ponadto powiat musi zmienić oprogramowanie parkometrów w związku ze zmianą stawek opłat, a także uiszczyć coroczną opłatę w związku z odprowadzaniem wód opadowych do kanalizacji w Zdunach (ok. 100 tys. zł). Rzeczywiste oszczędności będą znane po pierwszym kwartale bieżącego roku.

Sprzęt wynajęto

W wyniku ogłoszonego przez PZD przetargu na zimowe utrzymanie dróg w tym roku zadanie to powie-

rzo piętnastu firmom z powiatu, dysponującym piaskarkami, pługami samochodowymi i ciągnikowymi, równiarkami, spycharkami oraz ładowarkami. Opracowano też harmonogram użycia tego sprzętu w przypadku opadów śniegu. – *Dwukrotnie załadowanie wszystkich piaskarek wystarczy do posypania niebezpiecznych miejsc w powiecie* – przedstawia obrazowo Jelinowski. – *PZD nie płaci nikomu za tzw. gotowość sprzętową, tylko za efektywny czas pracy pługów i piaskarek* – dodaje.

Do tej pory zużyto 180 ton mieszanki soli z piaskiem, natomiast sprzęt od początku roku wysłano na trasy sześciokrotnie – 5 stycznia, 14/15 stycznia, 16 stycznia, 17 stycznia, 17/18 stycznia, 18 stycznia.

Nie będzie problemu

W gminie Krotoszyn na utrzymanie dróg w 2012 r. zabezpieczono 700 tys. zł. Jednak, jak podkreśla naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, Michał Kurek, środki te obejmują wszystkie usługi związane z drogami, więc nie tylko odśnieżanie, ale również sprzątanie po zimie, znakowanie, bieżące naprawy itp. Na samo zimowe utrzymanie zaplanowano, na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych, 200 – 300 tys. zł.

– *Jeżeli wydam mniej, nie będę tego traktował jako oszczędności, ale jako możliwość przeznaczenia tych środków na inny, bardziej widoczny dla oka, cel* – precyzuje urzędnik. – *Mamy zaległości kilkunastoletnie i z wydaniem pieniędzy problemów nie będzie. Na razie zima trwa, więc mówienie o oszczędnościach jest przedwczesne.*

W innych gminach sytuacja wygląda podobnie. Dla przykładu w gminie Zduny na akcję zimową przewiduje się wydać ok. 20 tys. zł, natomiast na bieżące wydatki związane z tym tematem (łatanie dziur itp.) 53 tys. zł. Do tej pory pługi wyjeżdżały zaledwie dwa, trzy razy. Sól i piasek zostały już zakupione, ale jak zauważa skarbnik gminy, Leokadia Jerzak, w porównaniu do roku ubiegłego nakłady są znacznie mniejsze.

Maria Polak

Jest o co kopie kruszyć?

Radny powiatowy ze Zdun, Tomasz Chudy, zwrócił uwagę na nieuzasadnione wykorzystywanie ciągnika należącego do Powiatowego Zarządu Dróg. Jego zdaniem maszyna powinna być używana do ścinania poboczy.

Plusowe temperatury cieszą firmy wykonujące prace na dworze. Nie wszyscy potrafią docenić prezent od natury i zastawili się na typową zimę, której nie widać. Podczas posiedzenia komisji radny ze Zdun zadał wicestaroście takie pytanie: – *Co robił na rynku w Zdunach sprzęt odśnieżający? Było to między godziną 8.00 a 9.00. Na dworze panowała plusowa temperatura. Czy przypadkiem nie był to należący do PZD ciągnik przerobiony na pług? Bo jeśli tak, to mamy do czynienia z marnowaniem pieniędzy. Lepiej by było, gdyby sprzęt ten wykorzystywano do innych prac niż odśnieżanie, które tego dnia (tj. 20 stycznia) było zbędne.*

Wicestarosta Krzysztof Kaczmarek szybko zripostował: – *Tęgo dnia na niektórych drogach leżało błoto pośniegowe i ciągnik z przyczepionym pługiem zganiał je z dróg. Panie radny, nie ma o co kopie kruszyć.* Według wicestarosty ciągnik mógł mieć taką trasę, że akurat pojawił się na rynku w Zdunach. K. Kaczmarek stwierdził jednak, że nie jest

pewien, więc sprawdzi i w najbliższym czasie odpowie radnemu.

T. Chudy kontynuował: – *Panie wicestarosto, jest o co kopie kruszyć. Bo przy plusowych temperaturach wyjeżdża na drogi pług, a co ze ścinarką poboczy? Ona nie może pracować? Przecież dobrze wiemy, że jeśli nie dba się o pobocza, to niszczy się nawierzchnia.*

Dodał, że wciąż oczekuje od dyrektora PZD, Krzysztofa Jelinowskiego, pismem wykażu poboczy w gminie Zduny, na których pracuje ścinarka. K. Kaczmarek obiecał, że radny otrzyma stosowny dokument.

(szyn)



Wicestarosta obiecał przygotować zestawienie wycinki poboczy

Dotacja na blok komunalny

Gmina Krotoszyn otrzymała 790 tys. zł dotacji na budowę bloku komunalnego przy ul. Gorzupskiej. Budynek częściowo rozwiązałby problem mieszkaniowy. Ale nie wiadomo, czy samorząd znajdzie pieniądze na pozostałe 70 proc. kosztów budowy.

Kosztorys opiewa na 2 mln 600 tys. zł. Według szacunków krotoszyńskich urzędników, realny wydatek na postawienie obiektu przy ul. Gorzupskiej będzie niższy. – *Po przetargu być może wyniesie 2 mln – 2 mln 100 tys. zł, a wówczas będziemy musieli wyłożyć około 1 mln 400 tys. zł* – powiedział w zeszłym tygodniu gminnym radnym Franciszek Marszałek z Urzędu Miejskiego. W budynku powstanie 19 mieszkań, głównie o niewielkiej powierzchni. Przeniesiono by do nich osoby z czołówki listy oczekujących na przydział lokali. – *Obecnie na liście jest 56 nazwisk ludzi, którzy starają się o mieszkania socjalne, oraz 18 krotoszyńców z lokali komunalnych* – poinformował Marszałek. Gmina zamierza przydzielić mieszkania w nowym bloku najemcom lokali komunalnych o niższym standardzie, a te zwolnio-

ne przekształcić w socjalne.

Radni po zapoznaniu się ze sprawą, mając na uwadze konieczność oszczędzania, zawnieśli do burmistrza, aby wraz ze skarbnikiem gminy rozważył, czy istnieje możliwość sfinansowania inwestycji w cyklu dwuletnim.

Dotacja jest znakomitą okazją do skrócenia listy oczekujących na przydział mieszkania. Gmina boryka się z problemem osób eksmitowanych z prywatnych budynków. W 2011 roku tytułem odszkodowań zapłaciła właścicielom nieruchomości mieszkalnych 60 tys. zł. – *W tym roku, jak szacujemy, będzie to 80 tys. zł, a nie wiemy jeszcze, ile spraw z powodu niepłacenia czynszu trafiło do sądu. Nie znamy również liczby spraw nierozstrzygniętych* – usłyszeli radni od F. Marszałka.

(popi)

Kobierno

Seniorskie świętowanie

Emeryci z Kobierna świętowali Dzień Babci i Dzień Dziadka. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., po której uczestnicy spotkania udali się do sali przy ul. Słonecznej.

Dzień Babci obchodzony jest 21 stycznia, zaś Dzień Dziadka 22 stycznia. Koło Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Kobierna co roku organizuje z tej okazji uroczyste spotkanie.

Tym razem impreza odbyła się 17 stycznia w nowej sali przy ul. Słonecznej w Kobiernie. Po powitaniu uczestników przez przewodniczącą koła Irenę Marszałek, wystąpiły dzieci z miejscowej szkoły podstawowej. Uczniowie recytowali wiersze i śpiewali kole-

dy, w czym wspierali ich seniorzy. Po części artystycznej młodzieży nadszedł czas na prezentację zespołu śpiewaczego koła. Następnie wysłuchano sprawozdania z ubiegłorocznej działalności. Pozostały czas to już tylko poczęstunek, rozmowy i dobra zabawa.

Kobierskie koło liczy ponad 80 osób, które spotykają się w pierwsze wtorki miesiąca, by omawiać bieżące sprawy. Biorą udział w wielu akcjach skierowanych do seniorów, takich jak Senior z Inicjatywą, Uniwersytet III Wieku i wiele innych. Jak mówi przewodnicząca I. Marszałek, bardzo dobrze układa się współpraca z organizacjami wiejskimi z Kobierna i miejscowości pobliskich.

Maria Polak



Seniorzy z Kobierna świętują każdego roku

Ulubiony Sprzedawca

Zofia Solarczyk

W cyklu tym prezentujemy sprzedawców z powiatu krotoszyńskiego, którzy zostali docenieni przez klientów. Nasi Czytelnicy mogą zgłaszać swoich kandydatów bezpośrednio w redakcji, a także telefonicznie (62 725 33 54) lub drogą mailową.

Zofia Solarczyk (50 l.) to sprzedawczyni w małym, urokliwym sklepie sieci ABC przy ulicy 1 Maja w Zdunach. Pracuje tam już piąty rok i jest z tego bardzo zadowolona. Zdobytą zawód sprzedawczyni wykonuje, od kad skończyła szkołę. – Nie wyobrażam sobie, żebym mogła robić coś innego. Lubię pracę, którą wykonuję, sprawia mi ona dużo satysfakcji – mówi. Podkreśla jednocześnie, że zawsze może liczyć na wyrozumiałość kierownictwa sklepu, a to bardzo ważne w dzisiejszym świecie. – W pracy trzeba czuć się dobrze. Wtedy chodzi się

do niej nie tylko z obowiązku – dodaje.

O naszej sprzedawczyni bardzo życzliwie wypowiadają się klienci, którzy podkreślają niesamowitą witalność pani Zofii. – Zawsze jest uśmiechnięta, cierpliwa i służy pomocą. To cechy, których większość ludzi już nie posiada. Chętnie tutaj kupuje. Wolę obsługę pani Zofii niż gburowanego sprzedawcy z hipermarketu – mówi pani Anna, stała klientka sklepu.

Zofia Solarczyk to żona Marka, a matka Karola (25 l.), Natalii (22 l.) i Katarzyny (17 l.). Dzieci to jej skarby. – Są dla mnie bardzo ważne. Zawsze mogę na nie liczyć. Wspierają mnie w trudnych sytuacjach – mówi sprzedawczyni.

W wolnych chwilach pani Zofia poświęca się domowi. Przede wszystkim sprząta, bo jak twierdzi, w domu zawsze jest coś do zrobienia. Lubi czytać romanse i oglądać dobre komedie romantyczne. Jeśli wyjeżdża, to tylko z rodziną, najczęściej do sióstr w Szklarskiej Porębie lub Jeleniej Górze.

Ze zgłoszenia do naszej rubryki jest bardzo zadowolona. – Jestem mile zaskoczona takim wyróżnieniem. Czytam zawsze gazetę i cieszę się, że znalazłam się w gronie zauważonych. Dziękuję wszystkim – kończy.

Marcin Szyndrowski



Zabójca pójdzie za kraty na 12 lat



Marian Sz. został uznany przez sąd winnym zamordowania 60-letniej Marii K. ze Zdun. 75-letni krotoszyńnianin 19 maja 2011 roku zabił ją nożem. Został skazany na 12 lat więzienia.

Do tragedii doszło w bloku przy ulicy Kobylińskiej w Krotoszynie. 75-latek zabił swoją konkubinę, zadając jej liczne rany nożem w klatkę piersiową, nogi i ręce. Od początku do końca procesu nie przyznawał się do winy.

Według Mariana Sz. kobieta utrzymywała kontakty również z innymi mężczyznami. – Ciągłe miała telefony od kolegów, znajomych. Spotykała się z nimi za moimi plecami – stwierdził i przytoczył sytuację z kwietnia, kiedy kobieta miała spędzić Wielkanoc w towarzystwie Tadeusza z Pabianic. – Mówiła mi, że jedzie do rodziny, a pojechała do innego. Jego wersji wydarzeń nie potwierdził jednak zeznający dwa dni później Tadeusz G. ani żaden inny znajomy. – Miałem z nią tylko kontakt telefoniczny. Ostatni raz dzwoniła do mnie we wtorek (na dzień przed śmiercią – przyp. red.) i mówiła, że jest u Mariana, że jest z nim szczęśliwa. Mariana Sz. był jednak przekonany o oszustwach swojej konkubiny. – Strasznie kłamała w różnych sprawach.

Popełniła samobójstwo?

W dniu tragedii kobieta przebywała w mieszkaniu Mariana Sz. Kilku świadków widziało nawet parę spacerującą razem po mieście. 75-latek twierdzi, że chciał rozstać się z kobietą. – Wieczorem wziąłem tabletki na sen i położyłem się spać w innym pokoju. Ona przyszła do mnie. Była bardzo kochliwa, a ja powiedziałem jej, że jestem po zabiegu prostaty, żeby dała sobie spokój – zeznał podczas rozprawy. – Gdy powiedziałem, że nie chcę z nią być, była wściekła. Powiedziała, że nie wie, jak będzie z tym żyć. Dodał, iż kilkanaście minut później, kiedy usypiał, usłyszał hałas w kuchni. Poszedł sprawdzić, co się dzieje. Zobaczył Marię K. leżącą na łóżku z wbitym w klatkę piersiową nożem. – Krzyknąłem do niej: „Coś ty zrobiła, kobieto?”. Następnie wyciągnął nóż z jej klatki piersiowej.

Na pytanie sądu, dlaczego nie wezwał karetki, odpowiedział: Rozum mi się zablokował. Byłem w szoku. Poszedłem do kuchni, wrzuciłem nóż do szuflady. Nie pamiętam, czy go myłem – tłumaczył. – Chciałem się zabić, bo wiedziałem, że nikt i tak mi nie uwierzy. Połknąłem więc tabletki i popiłem wódką. Otrzymałem przytomność następnego dnia. Nie zadzwoniłem po policję ani pogotowie. Ponownie się upił. Wydzwaniał do córki i syna. Pisał również listy pożegnalne. – Mówiłem synowi tylko, że stała się wielka tragedia i żeby przyszedł do mnie – tłumaczy. Syn Mariana Sz. zjawił się w domu ojca po godzinie 17.00. Zatelefonował na policję i pogotowie. – Po przybyciu na miejsce zdarzenia usiłowaliśmy do-

wiedzieć się od Mariana Sz., co się stało. Jego odpowiedzi były jednak nieskładne i ciężkie do zrozumienia. Mówił, że po wejściu do pokoju widział, jak kobieta robi sobie krzywdę. Twierdził też, że ona pytała go, czy ją kocha – zeznawali krotoszyńscy policjanci, którzy jako pierwsi znaleźli się na miejscu zdarzenia.

Chorobliwie zazdrosny

Nikt ze świadków nie zeznał, że Maria K. miewała kiedykolwiek myśli samobójcze. Zdaniem rodziny oraz znajomych była zawsze pogodna i energiczna. – Była bardzo gościnną, wesołą osobą – stwierdził Tadeusz G., co potwierdziły również córki Marii. – Była kobietą szczęśliwą, nie chciała popełnić samobójstwa – powiedziała Agnieszka D. Świadkowie zgodnie twierdzili, że Marian był chorobliwie zazdrosny o Marię. – Kiedy widziałam ją ostatni raz, opowiadała mi, że prawdopodobnie przeprowadzi się do Mariana. On postawił jednak warunek, że nie może utrzymywać żadnych kontaktów z innymi mężczyznami – zeznała Genowefa D.

Jest poczytalny

Według opinii biegłego lekarza sądowego, który wykonywał sekcję zwłok zabitej kobiety, zadano jej 9 ciosów ostrym narzędziem. Miała 3 rany na klatce piersiowej, pozostałe na rękach i nogach. – W ciągu kilku do kilkunastu minut od zadania ciosów kobieta zmarła – stwierdził w sądzie lekarz Michał Michalski. – Zostały zadane z dość dużą siłą. Świadczyć o tym może uszkodzenie ubrania, a także chrząstki żebrowej.

Biegli psychiatry i psychologowie nie stwierdzili u Mariana Sz. upośledzenia, choroby psychicznej czy uzależnienia alkoholowego. – Jest osobą poczytalną – oznajmiła psychiatra Maria Dulna. Natomiast psycholog Joanna Śmigiel dodała, że w przypadku Mariana Sz. można rozpatrywać możliwość amnezji dysocjacyjnej. – Jest to mechanizm obronny powstały na skutek silnie stresującego wydarzenia. Służy on obronie psychicznej. Oskarżonemu łatwiej jest przyjąć, że było to samobójstwo, a nie zabójstwo – tłumaczyła.

Prokurator chciał 15 lat

Prokurator Maria Kołodziejczyk w mowie końcowej domagała się uznania Mariana Sz. za winnego i wymierzenia mu kary 15 lat więzienia. – O tym, że zabił pokrzywdzoną, świadczy jego zachowanie po zdarzeniu. Nie zadzwonił po pomoc, ale był w stanie od południa dnia następnego wydzwaniać do swojej rodziny. Nie ma też telefonu Marii K. i narzędzia zbrodni. Na żadnym nożu nie zabezpieczono śladów krwi. Ale miał przecież wystarczająco dużo czasu, by wynieść te



Adwokat Marana Sz. zapowiada apelację od wyroku

rzeczy z domu – stwierdziła.

Obronca Mariana Sz. wniósł o jego uniewinnienie. Stwierdził, że nie można wykluczyć samobójstwa ani tego, że kobietę zaatakował ktoś inny. – Okno prawdopodobnie było otwarte, ktoś mógł się bez problemu przez nie do mieszkania wślizgnąć, chcąc coś ukraść. Został na miejscu jednak Marię K. – hipotetyzował obrońca Witold Rapacz. Sąd uznał oskarżonego winnym zabójstwa i skazał go na 12 lat więzienia. – Niższą karę, niż wnosila prokurator, wymierzono z powodu wieku oskarżonego, dobrej opinii oraz wcześniejszej niekaralności – powiedział sędzia.

Z wyrokiem nie zgadza się obrońca i zapewnia, że podejmie czynności apelacyjne. – W toku śledztwa całkowicie pominięto hipotezę, że w zabójstwo Marii K. mogła być zamieszana jakaś osoba trzecia. Ta wersja nie została wyjaśniona. Będziemy wnosić apelację i domagać się, by organy ścigania podjęły badanie mojej hipotezy – komentuje adwokat.

Agnieszka Marcinlak

Gdzieś obok nas...

Gdzieś obok nas żyją ludzie nierzadko samotni i bezradni. Czasem jest to sąsiad, innym razem osoba, którą znamy z widzenia. Zbyt rzadko zadajemy sobie pytania: czy ten ktoś nie potrzebuje naszej troski, towarzystwa. Nie lubimy mieszać się w cudze sprawy...

Włodzimierz Czemplik, pięćdziesięciodwuletni krotoszyanianin, żyje samotnie w budynku jednorodinnym, który kiedyś postawili jego rodzice. Gdy zbliżam się do jego domu, stoi w oknie i wypatruje mnie. Jest lekko podenerwowany, ale w jego oczach widzę jakąś radość. Nieczęsto miewa odwiedziny, jeśli już, to raczej on stara się pójść do kogoś.

Jedynak i sierota

Zaprasza mnie do środka, otwierając stare drewniane drzwi. Odnoszę wrażenie, że w tych wnętrzach czas zatrzymał się w latach 70. ubiegłego wieku.

Potem – zachęcany przeze mnie – udziela odpowiedzi. W 1974 roku zmarła jego mama. – *Tata żył pięć lat dłużej, ale w którym to było roku, nie wiem. Nie wiem, ile lat minęło* – mówi. Nie potrafi dokładnie tego przeliczyć. Ma z tym wyraźny problem. Pytam, czy uczęszczał do szkoły. – *Chodziłem do specjalnej, na Ostrowską. Nie ukończyłem, jak byłem mały, chorowałem. Nie umie odpowiedzieć na co. Miał też problemy z wymową.*

– *Czy ma Pan jakieś marzenia?* – pytam. – *Żeby w gazecie było zdjęcie. Ze starych papierów wyciąga wycinek naszej gazety. To życzenia na 50. urodziny z jego fotografią, na której jest du-*

żo młodszy. Prawdopodobnie do redakcji przyniósł je sam.

Nie decyduje o sobie

Gdy zmarła matka miał zaledwie 14 lat, a gdy skończył 19, został zupełnie sam. Jest jedynakiem. Obecnie znajduje się pod opieką kuratora sądowego, z którym udało mi się porozmawiać tylko telefonicznie. – *Po śmierci rodziców opiekę nad Włodkiem sprawował jego wujek, potem pani, która już nie żyje. Od 1987 roku ja jestem jego prawnym opiekunem* – mówi. Włodzimierz Czemplik jest ubezwłasnowolniony, czyli niezdolny do decydowania o własnym losie.

– *Włodek wierzy ludziom, a oni czasem wykorzystują go w niewłaściwy sposób. Nie pije alkoholu, pali natomiast papierosy. Jest poszkodowany przez los, ma ciężkie życie. Na pewno, jak zobaczy swoje zdjęcie w gazecie, będzie się bardzo cieszył* – kontynuuje kurator.

Rozmowa z Czemplikiem jest trudna, bo udziela bardzo krótkich odpowiedzi. Ubrany jest w dwa swetry, w pokoju panuje chłód, a w kaflowym piecu nie pali się. Zasłane łóżko, jakieś stare, bardzo skromne meble.

Ojciec był kolejarem, matka też pracowała. – *Nie wiem dokładnie,*

w szwalni podobno. Tak mówią, nie będą wypytywał – mówi.

Dni, miesiące, lata

Żyje bardzo skromnie i chyba wstydzi się tego. O tym, że ma wiele potrzeb, nie mówi. Pytam o jakąś miłą chwilę z dzieciństwa, z przeszłości. – *A tego to nie pamiętam, nie pamiętam nic z dzieciństwa. Moja pamięć jest taka – stara się pokazać to ręką – ulotna. Nieraz idę do kuchni po coś i nie wiem, wracam, a to leży na stole.*

Na parapecie widzę kwiatki, kilka doniczek. Zapewne dba o nie, są świeżo podlane. Jego dni są bardzo zwyczajne. Wstaje o ósmej, idzie do pobliskiego sklepu, na Rynek, czasem na cmentarz, na groby rodziców, a w niedzielę do kościoła. Tak mijają tygodnie, miesiące, lata.

Poza Krotoszyn nie wyjeżdża. Dzień kończy około dwudziestej drugiej. – *Wieczory są najgorsze, tak samemu siedzieć* – mówi, gdy staram się ciągnąć go za język. W czasie mojej wizyty przez cały czas włączony jest telewizor. Pytam: – *Co lubi pan oglądać?* – *Atak aby, żeby coś gadało, żeby nie być sam* – odpowiada.

Mówi, że najgorzej jest jednak w Boże Narodzenie.

Pieniądze po ojcu

Czy chciałby chodzić do pracy? Mówi, że tak, ale wie, że to nie od niego zależy. Na ścianie widzę kilka obrazów świętych i jeden inny – ze zdjęciem jego mamy. Ładna kobieta, z ciemnymi włosami, ile miała lat, gdy zmarła, nie potrafi powiedzieć. – *Tak se żyję. tak sam – mówi. – Jak długo pan tu mieszka* – pytam. – *Ile lat. o... już nie pamiętam* – odpowiada.

Opiekun dysponuje rentą, którą Włodzimierz Czemplik otrzymuje po ojcu, ponadto oplaca mu obiady w jednej ze stołówek. Wtedy może zjeść ciepły posiłek. Gorzej w dni wolne od pracy. Nie gotuje, po prostu nie potrafi. – *Dogryzę chleba* – dopowiada.

Kurator nie zdradza kwoty. Na szczęście Czemplik nie choruje, choć wspomina coś o bólach głowy.

Nie chcą mówić

Jeden z jego sąsiadów: – *Jest miły, sympatyczny. Cieszy się, gdy ktoś mu pomoże. Jak się go pytać, czy mu czegoś nie brakuje, zawsze odpowie: „nie”. Jedyłą przyjemnością, to są papierosy, na które często brakuje mu pieniędzy. Inni sąsiedzi nie chcą się wypowiadać.*

Na zakończenie Włodzimierz Czemplik prosi, bym przyszła z gazetą i przeczytała mu artykuł, który zamierzam o nim napisać.

Bożena Maćkowiak, (wll)



Z etyki „Jedynka” stawia jedynkę (cz. 1)

Zespół Szkół nr 3 przy alei Powstańców Wielkopolskich, czyli *Jedynka*, to normalna szkoła, jakich wiele. Uczniom zapewniono właściwe warunki: budynek jest wyremontowany i wyposażony jak należy, klasy urządzone ciekawie i niestandardowo, nauczyciele oferujący bogactwo zajęć pozalekcyjnych. Efekty wspólnej pracy pedagogów i uczniów widać poza szkołą: koło teatralne prezentuje swe spektakle na ulicach miasta, sportowcy zdobywają laury na zawodach (mamy wielu wybitnych pływaków), inni

osiągają sukcesy w konkursach przedmiotowych. Nasi uczniowie kształcą się dalej w Krotoszynie, ale są i tacy, którzy wybierają dobre szkoły w Poznaniu czy Wrocławiu i świetnie tam sobie radzą.

Niestety... w naszym mieście, w obliczu *walki o dzieci*, które muszą wybrać swoją szkołę, nasiliły się działania, mające niewiele wspólnego z etyką, uczciwą konkurencją i rzetelną reklamą. W obliczu konieczności reorganizacji sieci gimnazjów i szkół podstawowych, zaktywizowały się si-

ły o etyce wątpliwej, prowadzące kampanie antyreklamowe i skierowane szczególnie w naszą szkołę. Fakt, że żyjemy w czasach, w których produkt, reklama, promocja i konkurencja stały się wartością cenioną wysoko, nie oznacza, że mamy zapomnieć o etyce.

Etyka zawodowa, charakteryzująca ludzi wychowujących nasze dzieci, wymaga zachowań i umiejętności szczególnych – wzorcowych. Smutnym jest fakt, że te siły uaktywniły się w placówkach oświatowych. Czyżby niektórzy wychowawcy w obliczu swoistego zagrożenia likwidacją zatarcili poczucie wartości i jedności zawodowej? Z żalem stawiamy tym ludziom jedynkę z etyki.

Nauczyciele, uczniowie, rodzice i absolwenci – nie możemy zgodzić się z oszczerstwami skierowanymi pod naszym adresem. Pomówienia te są szkodliwe dla całej naszej społeczności, raniąc dotkliwie dzieci i ich rodziców. Broniąc imienia naszej placówki, szanując swoich uczniów i ich rodziców, prezentujemy opinie, głosy i słowa tych, którym zależy jeszcze na propagowaniu wartości elementarnych. Miło nam poinformować, że takich zachowań, że takiej wiedzy i umiejętności nabyli oni m. in. w *Jedynce*.

W związku z tym poprosiliśmy niektórych uczniów, absolwentów i tych, którzy z nami współpracują, o wypowiedzi.

Barbara Suliga

w im. Dyrektora i Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół nr 3 w Krotoszynie

Ewa Bukowska

(dyrektor Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej)

– Szkoła jest bardzo otwarta i gotowa na wszelką działalność kulturalno-oświatową. Służy pomocą, zarówno merytoryczną, jak i organizacyjną we wszelkich projektach realizowanych przez bibliotekę. Nauczyciele bardzo pomagają w organizowanych przez nas konkursach. Wspierają swoją wiedzą, a także pomagają w pozyskaniu uczestników. Świetnie przygotowują uczniów do występów uświetniających imprezy biblioteczne, np. promocje różnych książek. Są też stałymi łącznikami z czytelnikami biblioteki.



Andrzej Piotrowski

(dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie)

– Działania, które wspólnie podejmujemy ze szkołą, są przykładem zmiany myślenia o włączaniu wszystkich mieszkańców (małych i dużych, młodszych i starszych) do rozwiązywania problemów społecznych. Nauczyciele i uczniowie doskonale włączają się do realizacji projektów integracyjnych, jak *Senior z inicjatywą*, Uniwersytet III Wieku czy happeningu *Bo radość i dobra zabawa, to dla seniora podstawa*. Wspaniałą inicjatywą szkoły jest coroczny koncert charytatywny *Pomóż – zostań dobrym aniołem*, na rzecz dzieci niepełnosprawnych.



Natalia Robakowska

(absolwentka szkoły, radna Rady Miejskiej w Krotoszynie, asystentka posła Macieja Orzechowskiego)

– Dobrze pamiętam swój pierwszy dzień w szkole. Przychodziłam tu z obawą, która okazała się bezasadna. Poznałam wiele koleżanek i kolegów; te przyjaźnie trwają do dziś. Pamiętam gwar na korytarzach i uśmiechnięte twarze uczniów. Pamiętam spotkania w ramach kół tematycznych i prężnie działający Klub Europejski, którego byłam członkiem. Tu rozpoczęła się moja przygoda z samorządem terytorialnym, co stało się także dzięki moim nauczycielom i kolegom.



Firma transportowa z Krotoszyńska zatrudni

SPEDYTORA / DYSPOZYTORA

W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM.

Wymagania: biegła znajomość języka obcego, praktyka i doświadczenie w zawodzie, ogólna znajomość problematyki transportu drogowego, znajomość giełd Trans i TimoCom.

Oferty proszę przysyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

Firma transportowa z Krotoszyńska zatrudni

KIEROWNIKA MAGAZYNU

W KROTOSZYNIE

Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, umiejętność pracy w zespole, samodzielność, dyspozycyjność, prawo jazdy kat. B, posiadanie uprawnień na wózek widłowy, znajomość obsługi komputera.

Oferty proszę przysyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

Firma transportowa z Krotoszyńska zatrudni

PRACOWNIKA BIUROWEGO DZIAŁU WINDYKACJI

Wymagania: asertywność, kreatywność, dobra znajomość pakietu MS Office, samodzielność, umiejętność efektywnej pracy pod presją czasu i stresu, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferty proszę przysyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

VI Przegląd Chórów Południowej Wielkopolski

"Pożegnanie z kołędą"

29 stycznia, od godz. 15.00

kościół p.w. Św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie

WSTĘP WOLNY!

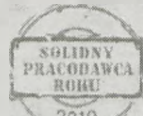
Firma Osadkowski SA skupia wokół siebie ludzi, dla których wyzwaniem jest tworzenie otaczającej rzeczywistości nadając jej nowe kierunki. Wierzymy, że to właśnie ludzie z ich profesjonalizmem i chęcią rozwoju stanowią o sile naszej firmy. Kierujemy się zasadami prawości i uczciwości, budując partnerskie relacje w biznesie.



Osadkowski SA

Lider VII edycji
SOLIDNY
PRACODAWCA 2010 ROKU

ODPOWIEDZIALNY
PRACODAWCA Lider HR 2011



W związku z otwarciem nowego oddziału
Firmy Osadkowski S.A. w Gałązkach poszukujemy:

Specjalistę ds. handlu maszynami rolniczymi

oraz

Specjalistę ds. handlu częściami do maszyn rolniczych

Miejsce pracy – Gałązki k. Koźmina Wielkopolskiego

Cel stanowiska: wsparcie oraz sprzedaż maszyn rolniczych, zdobywanie, utrzymywanie i rozwój kontaktów z klientami.

Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne, rolnicze; dobra organizacja czasu pracy; znajomość obsługi komputera - MS OFFICE; prawo jazdy kat. B; umiejętność pracy w zespole (komunikatywność); odpowiedzialność i dyspozycyjność; chęć rozwoju i podnoszenia kwalifikacji.

Mile widziane: umiejętności negocjacyjne; łatwość nawiązywania kontaktów; znajomość języka angielskiego lub niemieckiego; znajomość rynku rolnego.

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie; pracę w renomowanej i nowoczesnej firmie o stabilnej sytuacji rynkowej; możliwość rozwoju zawodowego i awansu; szkolenia specjalistyczne oraz dostęp do najnowocześniejszej techniki i wiedzy; prywatny pakiet medyczny; przyjazne środowisko pracy; otwartość pracodawcy na pomysły.

Oferty prosimy przysyłać na adres e-mail z dopiskiem:

„Specjalista ds. handlu maszynami rolniczymi – Gałązki”
lub

„Specjalista ds. handlu częściami maszyny – Gałązki”

rekrutacja@osadkowski.pl

Prosimy o dołączenie klauzuli zawierającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych.
Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

SKUP BYDŁA WALCZAK
Tel. 696 643 499

KUPI
krowy 5,50 zł/kg
jałowki 6,00 zł/kg
płatne gotówką z vat przy odbiorze

Skup bydła na ubój z konieczności.
Odbiór całej doby. Płatne gotówką.
Skup jałowic cieleńskich użytkowych.

GABINET PSYCHOLOGICZNY

Krystyna Miętkiewicz

psycholog – terapeuta uzależnień

Przyjęcia: pon. - pt. 10.00 - 14.00

Zakład Opieki Medycznej
Cer-Medic

ul. Przemysłowa 19, Krotoszyn

Rejestracja, tel. 62 588 02 03, 725 45 65

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00

Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Częstochowska 10

tel. 604 561 313

Lek. med.

Violetta
Wesołowska-Milewska

ONKOLOG
CHIRURGIA
ONKOLOGICZNA
PRZYJMUJE

środy poniedziałki
13.30 - 14.30 17.30 - 18.30

Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Częstochowska 10

tel. 602 593 706

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anesteziolog
– leczenie chorób żył i tętnic
– laserowe usuwanie żyłaków
– skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekami)
– laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
– badania USG-Doppler
– leczenie chorób układu ruchu
– leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
– leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 | 504 102 494

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POKŁADZU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)

CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2

WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, młeczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

Jubilerstwo
GRZEGORZ KAŹMIERCZAK

Krotoszyn, ul. Kaliska 8
pn-pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 10⁰⁰ - 13⁰⁰
tel. 62 722 60 20

CERTINA
SWISS TIME MAKER 1888

TISSOT

Litex Promo Sp. z o.o.
ul. Staroprzygodzka 117,
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 62 737 57 00, 737 57 08
www.litex.pl



OFERTY PRACY NA STANOWISKA

Operator maszyn sterowanych numerycznie

Wymagania:

- doświadczenie w pracy jako operator centrum obróbczego 3-osiowego (znajomość obsługi obrabiarek HAAS będzie dodatkowym atutem)
- znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w pracy w narzędziowni będzie dodatkowym atutem

aplikacje proszę przysyłać na adres: praca@litex.pl

Konstruktor

Wymagania:

- doświadczenie w konstruowaniu form wtryskowych (warunek konieczny)
- znajomość oprogramowania CAD/CAM (znajomość programu NX Unigraphics będzie dodatkowym atutem)
- znajomość rysunku technicznego

aplikacje proszę przysyłać na adres: praca@litex.pl

Krotoszyn kulturalny 2011

według Pawła W. Płócienniczaka (cz. 1)

Jaki był miniony rok dla rodzimej kultury i sztuki? Z pozoru wydaje się, że nienadzwyczajny. Bo w powszechnej pamięci pozostały zaledwie *Dni Krotoszyzna* i *Krotoszyn z Okrasą*. Kiedy jednak przejrzyć wszystkie wydania *Rzeczy* i własne notatki, obraz zeszłego roku zaczyna wyglądać zgoła inaczej.

Z udziałem w życiu kulturalnym jest jak z każdą inną dziedziną, gdzie po jednej stronie jest wykonawca, a po drugiej publiczność. Tak jak nie wszyscy chodzą na mecze piłkarskie, nawet te najlepsze, tak i na prezentacje kulturalne przychodzi tylko ci, którzy tego chcą i taki sposób spędzania czasu odpowiada im najbardziej. Nie ma więc zbytniego powodu narzekać, że nie wszyscy chodzą do teatru i nie każdy pisze wiersze. Tylko czasem można trochę poutyskiwać, że jest nas tak mało.

Prym wiedzie KOK

Wśród wydarzeń impresaryjnych prym wiedzie Krotoszyński Ośrodek Kultury, bo i po to między innymi istnieje. W latach poprzednich flagową imprezą KOK-u był *Folk Fest*, ale w roku 2011 zabrakło go. Wprawdzie u podstaw hibernacji festiwalu leżały problemy wyłącznie finansowe, ale warto zastanowić się, czy formuła zrodzona blisko dwadzieścia lat temu jest jeszcze na tyle żywotna, by oprócz ambicji artystycznych unieść także zadanie ogólnopolskiej promocji miasta.

Dni Krotoszyzna to cykliczny powód do dyskusji, czy ma sens obchodzenie święta miasta tylko na karuzeli i koncercie disco polo. Wprawdzie w tej pierwszej kwestii obywatele naszego miasta nogami zdecydowali, że to im się podoba i po prostu przyszli na koncert *Boysów* w liczbie niespotykanej. Tylko troszeczkę gorzej było w przypadku młodzieżowego zespołu *Kombi*.

Okrasa, Talenty i teatr

Krotoszyn z Okrasą to już trochę inna koncepcja imprezy masowej, gdzie kulinarnie i artystycznie aktywizują się koła gospodyń wiejskich, ku uciechu i łasuchów, i melomanów prawdziwego folku. Warto przy okazji przypomnieć, że coroczny *Powiatowy Przegląd Zespołów Folklo-*

rystycznych KGW to chyba najbardziej autentyczny i niesformalizowany spektakl kultury wiejskiej w naszym regionie.

Na fali popularności telewizyjnych show typu *X Factor* przeprowadzono konkurs *Krotoszyńskie Talenty*. Poza dobrą zabawą udowodnił on, że mamy wspaniałą, artystycznie rozbudzoną młodą kadre sceniczną. Jego uczestnicy pokazali, że potrafią bardzo dużo. Oby nie był to przejaw sezonowej mody. Bezwzględnie za wydarzeniowe uznaję też spektakle wystawiane w ramach akcji *Teatr Polska*. Tu wielki plus dla KOK-u.

Plastyka, muzyka, księżnica

Odtwarzając pejzaż kulturalny, nie sposób pominąć galerii *Refektarz*, stałej placówki, w której znalazły swoje miejsce sztuki wizualne i nie tylko, gdzie mogliśmy się przekonać, jak wielu mamy zdolnych fotografików, malarzy i rzeźbiarzy. Swoje miejsce zaznaczyło też Stowarzyszenie Miłośników Muzyki z Markiem Olejnikiem na czele. To ono jest sprawcą – od lat trwającego – cyklu koncertów *In Regenerationem*, wypełniającego oczekiwania melomanów nie tylko klasyki, ale i dobrego jazzu.

Ostatni rok udowodnił, że biblioteka to już nie tylko zakątek, gdzie w ciszy można przeczytać ulubione czasopisma i literaturę, to także miejsce bogatego życia kulturalnego. Począwszy od spotkań z literatami i artystami innych profesji, a na koncertach, konkursach, plebiscytach itp. skończywszy. Biblioteka to miejsce, gdzie regulamie spotykają się seniorzy, których przebudzona aktywność po prostu budzi mój podziw.

Od festiwali do jubileuszy

Mamy od kilku lat dwa festiwale, które równie wysoko cenię. W Zdunach, gdzie śpiewają Niemena, i w Orpiszewie, gdzie patronem jest



„Jazz Quartet” wystąpił w sali biblioteki w ramach koncertu „In Regenerationem”

Marek Grechuta. Oba są dowodem, że nie zawsze liczy się wielkość, czasem wystarczy dobry pomysł i wielka determinacja. Ubiegły rok, to również wspomnienie bezpretensjonalnych akcji, takich jak święta ulic, które nosiły raczej charakter swobodnych happeningów niż sztywnych akademii.

Była także *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*, która – podobnie jak ubiegłoroczna – pozostawiła w wielu obserwatorach i uczestnikach niedosyt i wrażenie niespełnionych oczekiwań, ale to już problem na osobną dyskusję.

Sporo było kulturalnych rocznic i imprez im towarzyszących: 65-lecie biblioteki publicznej, 55-lecie orkiestry dętej, która przeżywa obecnie drugą młodość, a także 10. rocznica powstania Zespołu Ludowego *Krotoszanie*.

Nieproporcjonalnie mało, w stosunku do zakresu i form działalności, ceni się u nas niezastąpiony i zasłużony w pracy z młodzieżą klub *Rivendell*.

Mała Galeria i Proste Słowa

Wśród organizatorów życia kulturalnego chciałbym wspomnieć niezwykle miejsce w Kobylinie – *Małą Galerię* państwa Bąkowskich. Działają tam, gdzie nie ma żadnej samorządowej placówki kultury, organizując niezwykle interesujące spotkania i wystawy, dlatego są tak cennym dla środowiska ogniwem spajającym. Z tego kręgu wywodzi się także nie-

codzienny duet *Proste Słowa*, idący w stronę trochę trudniejszego piękna.

Rok 2011 wypełniały także naprawdę liczne imprezy organizowane przez szkoły i przedszkola. Te działania nauczycieli i wychowawców są wręcz bezcenne dla kształtowania postaw i gustów kulturalnych najmłodszych obywateli naszego grodu.



Projekt „Teatr Polska” – rewelacyjny spektakl Teatru Tańca z Poznania

Donosiciel kulturalny



KINA

Przechwiasnie (Krotoszyn)

Dziennik zakrapiany rumem – USA, dramat, 120', 27 – 30 stycznia, godz. 18.00

Pokaż, kotku, co masz w środku – Polska, komedia, 93', 27 – 30 stycznia, godz. 20.15



IMPREZY

Koźmin

5 lutego w sali kina *Mieszko* odbędzie się występ Andrzeja Grabowskiego, godz. 16.30, bilety do końca stycznia – 25 zł, od 1 lutego – 30 zł

Zduny

27 stycznia w ośrodku kultury można będzie oglądać wystawę malarstwa Przybysława Krajewskiego.



KONCERTY

Krotoszyn

18 lutego w ośrodku kultury wystąpi zespół reggae *Marlen Johnson & Rivendell Team*, godz. 19.00, cena biletu – 15 zł.

Uczniowie jedyńki w finale olimpiady

Artur Markuszewski, Jakub Sęk i Joanna Skrzypczak z Szkoły Podstawowej nr 1 w Krotoszynie dotarli do finału Ponadregionalnej Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności, która odbyła się w ramach projektu *Zrozumieć Świat*.

Uczniowie SP nr 1 od 2010 r. uczestniczą w projekcie *Zrozumieć Świat*, opracowanym i prowadzonym przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Opolu wraz z Wyższą Szkołą Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Oprócz placówki z Krotoszyna biorą w nim udział 62 szkoły z czterech województw: dolnośląskiego, opolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego. W ramach projektu dzieci uczestniczą w dodatkowych zajęciach edukacyjnych z wykorzystywaniem nowoczesnego oprogramowania komputerowego oraz odbywają wizyty w innych placówkach uczestniczących w programie.

22 i 23 października zeszłego roku uczniowie wzięli udział w I Ponadregionalnej Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności. Artur Markuszewski, Jakub Sęk i Joanna Skrzypczak z SP nr 1 w Krotoszynie zostali wyłonieni spośród 4 tysięcy uczestników do finału turnieju. Nie udało im się jednak stanąć na podium. Laureatem konkursu okazał się Jan Kabziński



Malgorzata Mielcarek wręcza uczniom nagrody

z Gniezna, drugie miejsce zajęła Wiktorja Dybizbańska z Wałbrzycha, a trzecie Krystiana Konieczna z Goliny.

Za swoje osiągnięcia młodzi krotoszyńskianie otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci aparatów cyfrowych, ufundowane przez organizatorów projektu. Ich uroczyste wręczenie odbyło się przed Bożym Narodzeniem zeszłego roku.

– *Wszyscy zebrani stwierdzili, że realizowany projekt poszerza ofertę edukacyjną szkoły, daje też szansę doposażenia w nowe pomoce dydaktyczne, ale przede wszystkim pozwala jeszcze lepiej kształtować to, co najważniejsze – umysł młodego człowieka* – komentuje spotkanie wicedyrektor SP nr 1, Łukasz Paszek. (aga)

Pod naszym patronatem

Piękny dwudziestoletni Autoportret

W sobotę, 21 stycznia, zakończyła się 20 edycja Ogólnopolskiego Turnieju Poetyckiego *Autoportret Jesienny – Krotoszyn 2011*. To coraz bardziej znana i ceniona impreza literacka na polskiej mapie poetyckiej. W tym roku w szranki stanęło 167 poetów, którzy przesłali ponad pół tysiąca wierszy.

Jarosław Moser

Syn Sergiusza

to jak z wolna wybuchales gardłowym śmiechem w miejscu błyszczącym od szklanych przedmiotów zapamiętałem wyraźniej niż egzotyczne imiona twoich żon, kochanek, kotów, mogliśmy jeszcze razem coś dokończyć, gdzieś dojsz, cierpliwa mądrość praw fizyki zasłoniła dyskretnie wszystkie twoje wady, uczyniła cię częścią tej sejsmicznej ęmy, która krąży uparcie dokoła gasnącej od wielu er lampy, zanurzony już w odpowiedzi zostawiłeś mnie samego z tym naszym wstydlwym pytaniem o pulsary, żurawie, nylonowe pończochy i kto właściwie liże nas co rano językami naszych litościwych psów.

Różne są kryteria i skale ocen konkursów literackich, najważniejsze jednak wydają się trzy czynniki: wysokość nagród, skład personalny jury i wydawnicza dokumentacja zawierająca prace laureatów. Krotoszyn coraz bardziej zbliża się do optimum.

Nagrody wprowadzono nie były powalające, ale wiadomo, że poetom się nie przelewa i cenią każdy grosz, szczególnie ten zarobiony piórem. Skład osobowy komisji oceniającej tworzyli trzej poeci z Adamem Wiedemannem, jako przewodniczącym, na czele, Maciejem

Woźniakiem i Pawłem W. Płocienniczakiem. Po dwudziestu latach doczekaliśmy się wreszcie wydawnictwa, zawierającego wiersze zdobywców nagród w krotoszyńskim turnieju. Tak to dzięki wysiłkowi organizacyjnemu Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury i osobistemu zaangażowaniu niezastąpionej Beaty Ulbrych możemy coraz pewniej mówić o poważnej imprezie literackiej w naszym mieście.

W tym roku po raz pierwszy pojawiła się w turnieju kategoria dla artystów w wieku do 21 lat. Okazało się jednak, że jurorzy mieli spore trudności, żeby przebrać przez nie najwyższych lotów strofy nadesłane przez

młodzież. Jednak troje twórców uratowało tę kategorię wiekową i to oni otrzymali turniejowe laury w kolejności: Kacper Płusa (Pabianice), Magdalena Zawilska (Lubliniec) i Anna Adamowicz (Lubin).

Pułę wyróżnień z tej konkurencji arbitrzy zgodnie przenieśli do grupy zasadniczej, a tam było już zasadniczo inaczej.

Ale i tu jury było w swoich typach zaskakująco zgodne. Główna nagroda w jubileuszowym konkursie bezspornie przypadła Jarosławowi Moserowi z Łodzi, II nagrodę przyznano Piotrowi Rowickiemu z Ostrowa Mazowieckiego, a III otrzymał Jerzy Pawłowski z Łodzi.

Pułę wyróżnień rozdysponowano równo pomiędzy sześcioro poetów, byli nimi: Beata Patrycja Klary z Gorzowa Wlkp., Jerzy Fryckowski z Dębicy Kaszubskiej, Wojciech Roszkowski z Tykocina, Rafał Rutkowski z Radomia, Rafał Jaworski i Anna Szewczyk ze Szczawny.

Muzycznie spotkanie poetów z całej Polski wzbogacił swoim występem w kinie *Przedwiośnie* zespół *Małżeństwo z rozsądku*.

(spectator)

Dossier jury

Adam Wiedemann – poeta, prozaik, felietonista, tłumacz, krytyk muzyczny i literacki, urodził się w Krotoszynie (wkrótce zaprezentujemy jego sylwetkę na łamach RK)

Maciej Woźniak – poeta, krytyk muzyczny, tłumacz

Paweł W. Płocienniczak – poeta, fotografik, publicysta

Zduny

Być kronikarzem filmowym

Zdunowski Ośrodek Kultury tworzy kronikę filmową, o której rozmawiamy z pomysłodawcą, a zarazem dyrektorem ZOK, **Tomaszem Chudym**.

Skąd wziął się pomysł na kronikę filmową w Zdunach i jaki jest jej główny cel?

– Zaczęło się od wniosków o dofinansowanie do ministra kultury. W sprawozdawczości mile widziane są także dokumentacje filmowe zrealizowanych projektów. A że dysponuję pewnym doświadczeniem w filmowaniu, pomyślałem: kupimy kamerę, będzie taniej samemu robić filmy z imprez, niż za

każdym razem wynajmować fachowca. W 2010 roku kupiliśmy więc kamerę. Nakręciliśmy kilkanaście filmików opisujących samorząd gminny na dwudziestolecie jego istnienia. Filmy się spodobały. Tak się narodził pomysł tworzenia Zdunowskiej Kroniki Filmowej. Planujemy zrealizowane odcinki wydawać na płytach DVD i załączać je do *Kuriera Zdunowskiego*.

Od kiedy formalnie istnieje kronika?

– Zapiski kamerą robimy od 2010 roku, ale myślę, że rok 2012 można uznać za formalny początek ZKF. Kronikę robi w sumie kilka osób. Drugim filarem pomysłu jest Rafał Markowski, na co dzień informatyk w urzędzie gminy. Od teraz niektóre z wydarzeń na terenie gminy i miasta będą rejestrowane kamerą i w zredagowanych odcinkach pojawiają się na oficjalnej stronie Zdun. Już teraz można obejrzeć m.in. relację filmową z koncertu kołęd w tutejszym kościele.

Filmuje Pan z pasji czy dla jakiegoś określonego celu?

– Traktuję kronikę jako kolejne zadanie ZOK, formę promowania kultury poprzez realizację filmów z imprez i wydarzeń kulturalnych, a także poprzez tworzenie filmów. Ponadto kronika to rejestracja bieżącego życia gminy i zapiski historyczne. Ponieważ prowadzimy Izbę Muzealną, wiemy, że brakuje źródeł opisujących życie ziemi zdunowskiej. Teraz są nowoczesne techniki przekazu, nie tak czasochłonne, jak kiedyś. Możemy z nich korzystać i to robimy.

Czy takie kronikarstwo filmowe to łatwa sztuka?

– Czy łatwa? Dużo zależy od sprzętu. Im lepszy, tym łatwiejsza. Generalnie zadanie nie jest trudne, ale pracochłonne. Dobry film wymaga sporej roboty.

Rozmawiał
Marcin Szyndrowski



Adam Wiedeman i Paweł W. Płocienniczak

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Wagą* (ul. Kościuszki 8, tel. 62 725 24 14) – do 26 stycznia, apteka *Słoneczna* (ul. Kościuszki 3, Krotoszyn) od 27 stycznia do 2 lutego.

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zankowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Czeka Cię przyjemny i spokojny dzień. Obowiązki zawodowe i codzienne sprawy prywatne dostarczą Ci wiele satysfakcji.



BYK (21 IV – 21V)

W tym miesiącu wszędzie, gdzie się pojawisz, nawiążesz korzystne znajomości. Nie zabraknie też nowych wydarzeń towarzyskich.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Zimowa pogoda nie popsuje Ci humoru, a czas karnawału doda Ci ochoty do korzystania z życia pełną piersią.



RAK (22VI – 22VII)

W lutym popracuj nad pokonaniem swojej wrodzonej nieśmiałości. To dobry czas na osiągnięcie sukcesu.



LEW (23VII – 22VIII)

Nadzoruj swoje słowa i działania. Pilnuj emocji, ponieważ zbyt impulsywne działanie może przynieść odwrotne skutki.



PANNA (23VIII – 22IX)

Nie jest źle. Zachowaj ostrożność. Choć to gorszy tydzień dla Ciebie, to już niebawem się skończy i znowu zaczniesz pracować skutecznie.



WAGA (23IX – 22X)

Posiadasz zupełnie dobrą kondycję. Odrobina biegania z rana i Twój stan zdrowia znacznie się poprawi.



SKORPION (23X – 22XI)

Postaraj się panować nad swoimi emocjami. Nie rozpoczynaj nowych zadań, kiedy działasz pod wpływem impulsu.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Jeżeli to możliwe, zostań w domu. Kilka łyżek miodu, gorąca herbata i dobra książka lub film szybciej postawią Cię na nogi.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

W najbliższym tygodniu działaj wydajnie, ale bez przesady. Szef będzie obserwował wyniki Twojej pracy. Możesz podnieść swoją pozycję w firmie.



WODNIK (21I – 20II)

Poświęć trochę czasu sobie. Wybierz się do kosmetyczki, na basen, siłownię, aerobik. Odżyjesz i poczujesz się lepiej we własnej skórze.

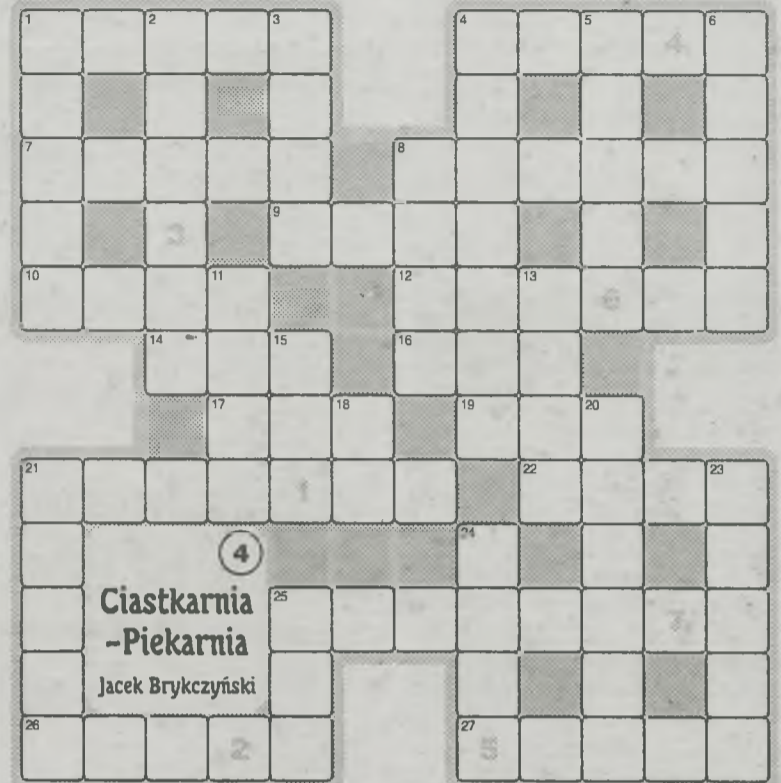


RYBY (21II – 20III)

Zbliż się do swojego partnera. On cały czas Cię wspiera, ale Ty czasem o tym zapominasz. Praca to nie wszystko.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

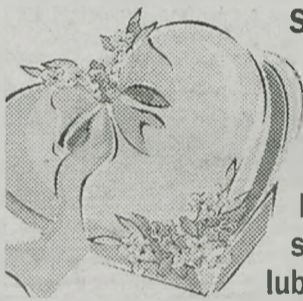
Nagrodę za krzyżówkę nr 3 (hasło: TYRANIA) wylosowaliśmy dla Marcina Bzdęgi z Krotoszyna. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z sześciu liter. Na rozwiązania czekamy do 27 stycznia.



POZIOMO: 1. Czubek buta. 4. kosz na śmieci. 7. Swojska mowa. 8. Swoje przepracował. 9. Kovacs (piosenkarka, aktorka) 10. Wiszący nad wielkim miastem. 12. Polewa ze szlachetnej gliny. 14. Przetarte jabuszką. 16. Koleżanka Stasia u Sienkiewicza. 17. Płynny przez Kolonię. 19. Pleć, derka. 21. Chwilka. 22. Pies domostwo. 25. Słodka potrawa mączna podawana jako deser. 26. Topiony lub w klinku. 27. Przedsiębiorstwo.

PIONOWO: 1. Obibok. 2. Gigant na stoku. 3. Założyciel legendarny Krakowa. 4. Ognisko w domu. 5. Atrybut władzy. 6. Obok Estonii. 8. Gaz w gazie ziemnym. 11. Mistrz duchowy. 13. Kula ziemna. 15. Jeden z synów Adama i Ewy. 18. Popularny portal społecznościowy. 20. W kostkach do herbaty. 21. Zamieniał wszystko w złoto. 23. Szeroki, luźny płaszcz arabski. 24. Gimnastyka w szkole (fonetycznie). 25. Rozgrzewany do pieczenia.

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pan w starszym wieku, szczupły, pozna samotną panią w wieku 57 – 63 lata z Krotoszyna. Cel stały związek. Tel. lub sms: 691 209 994.

(1 – nr 15)

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku do stałego związku, może być zmiana miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823.

(2 – nr 15)

Kawaler, lat 39, miły, delikatny o wysokiej kulturze osobistej, mieszkający na wsi, pozna pannę. Cel: stały związek. Tel. 797 871 679.

(1 – nr 27)

Gorąca, trzydziestoletnia dziewczyna poszukuje mężczyzny o niebieskich oczach do 40 lat. Tel. 664 597 967.

(1 – nr 41)

Wolna, niezależna poszukuje uczciwego pana w wieku około 60 lat (powyżej 170 cm), aby być razem na dal-

szą drogę życia. (1 – nr 45)

Niezależny finansowo mężczyzna z własnym domem, bez nałogów, spokojny, miły, odpowiedzialny pozna panią do 38 lat, cel – stały związek. Oferuję możliwość zamieszkania u mnie.

(1 – nr 48)

Ja 58/177/85, bez nałogów, finansowo niezależny, aparycja, kultura, wykształcenie średnie, różne umiejętności, otwarty na propozycje miłej, wolnej, niezależnej pani w odpowiednim wieku, przy której znajdę odrobinę ciepła i zrozumienia. Tel. 518 813 111 (kontakt telefoniczny lub sms).

(1 – nr 49)

Miła, samotna kobieta w średnim wieku pozna sympatycznego i niezależnego finansowo pana w średnim wieku. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania.

(1 – nr 1)

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Fot. P.W. Płocienniczak.

Dzień dobry,
TO JA!



1. Antoni Jerzak, syn Danuty i Krzysztofa z Konarzewa, ur. 4 stycznia 2012 r., waga – 3,330 kg, dl. – 56 cm



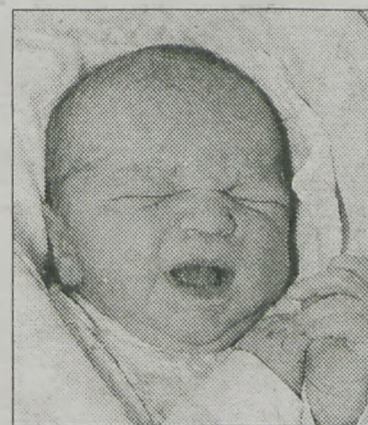
2. Jaś Łośniak, syn Beaty i Jarosława z Wrotkowa, ur. 3 stycznia, waga – 3,700 kg, dl. – 55 cm



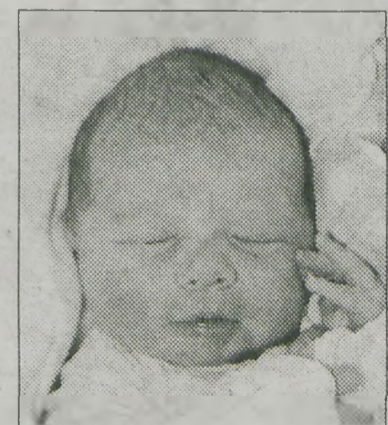
3. Kacper, syn Natalii i Mateusza z Kaniewa, ur. 3 stycznia, waga – 3,510 kg, dl. – 56 cm



4. Michał Szewczykowski, syn Marty i Macieja, ur. 1 stycznia, waga – 3,020 kg, dl. – 55 cm



5. Wiktoria Kolaska, córka Sandry i Ariela z m. Nad Stawem, ur. 5 stycznia, waga – 3,600 kg, dl. – 56 cm



6. Jakub Gniazdowski, syn Arlety i Piotra z Benic, ur. 6 stycznia, waga – 3,400 kg, dl. – 57 cm

Gazeta samorządowa kością niezgody

Radny Krzysztof Manista chce wstrzymać wydawania gazety samorządowej krotoszyńskiego magistratu. Jego zdaniem pismo jest niepotrzebne, a inni radni dodają, że jest nieaktualne. Gazety broni burmistrz Julian Jokś.

Krotoszyński Urząd Miejski wydaje pismo *Informacje Samorządowe* od 2006 roku. Ma ono na celu informowanie krotoszyńców o wydarzeniach i imprezach na terenie gminy. Zdaniem radnego Krzysztofa Manisty nie spełnia jednak swojego zadania. Na ostatnim posiedzeniu komisji społecznej rajca stwierdził, że wydawanie pisma jest niepotrzebne i bezsensowne. – *Gazeta ma bardzo ogólny charakter. Jest młda i bezpłciowa. Tymczasem proces przekazu informacji w naszym powiecie jest bardzo szybki, bo mamy kilka lokalnych gazet, które w błyskawiczny sposób przekazują mieszkańcom, co się w Krotoszynie dzieje. To sprawia, że „Informacje Samorządowe” są nieaktualne* – stwierdził. Zaproponował, by magistrat zrezygnował z wydawania pisma, a w zamian rozpoczął współpracę z lokalnymi gazetami. – *Lepiej się dogadać, by w każdej gazecie była wkładka z informacjami urzędowymi. A w tym momencie my tylko tracimy pieniądze, bo i tak gazeta jest nieaktualna* – zwracał się do burmistrza.

Na wydawanie *Informacji Samorządowych* gmina wydaje rocznie 30 tys. zł. Redakcją zajmuje się wydział promocji, przedsiębiorczości i integracji europejskiej.

Burmistrz nie zgodził się z argumentami radnego. Jego zdaniem samorządowa gazeta w pełni realizuje swo-

je zamierzenia. – *My tę gazetę dajemy bezpłatnie. Bardzo często słyszę, że mieszkańcy dowiedzieli się o czymś właśnie z naszego pisma, bo jest darmowe. Nie wszyscy mają internet. Docieramy słowo pisane. J. Jokś nieprzychylnie ustosunkował się też do propozycji współpracy z lokalnymi gazetami. – *Jeżeli zdecydujemy się na wkładki informacyjne, mieszkańcy będą musieli kupić gazety, by je przeczytać* – stwierdził.*

Radni zaatakowali również sposób dystrybucji *Informacji Samorządowych*. Zgodnie z ustaleniami, gazeta powinna być dostarczana do mieszkańców gminy, tymczasem, ich zdaniem, nie zawsze dociera do większości. – *Jeżeli chcemy utrzymać to czasopismo, to chyba musimy dolożyć pieniędzy na dystrybucję, bo tego pisma nigdzie nie ma* – stwierdził radny Paweł Radojewski, a poparli go pozostali rajcy.

Burmistrz Julian Jokś był innego zdania, jednak radni nie dali się przekonać i postanowili złożyć wniosek o dokładną analizę sposobu dystrybucji. Manista zaproponował nawet przerwanie wydawania pisma. – *Wstrzymajmy chociaż na pół roku produkcję gazety. Zobaczmy, co się będzie działo* – przekonywał, jednak członkowie komisji społecznej Rady Miejskiej negatywnie zaopiniowali jego wniosek.

(aga)

500 zł za nieodśnieżenie



Kto nie zadba o chodnik, musi sięgnąć do portfela

Właściciele posesji, przy których przebiegają chodniki, mają obowiązek ich odśnieżania. Kto tego nie robi, musi liczyć się z mandatem.

Za usunięcie śniegu z ogólnodostępnego chodnika przed domem odpowiada właściciel posesji. Obowiązek jest najbardziej uciążliwy dla osób mieszkających w prywatnych domach, bo one za łopaty muszą chwycić osobiście.

Na właścicielach ciąży obowiązek odśnieżania chodników przylegających bezpośrednio do nieruchomości. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zakłada, że chodnik trzeba odśnieżyć, jeśli jest on położony bezpośrednio przy granicy działki. Gdyby

więc pomiędzy tą granicą a chodnikiem znajdował się miejski pas zieleni, odpowiedzialna za odśnieżanie byłaby gmina.

Krotoszyńskie chodniki sprawdzają mogą zarówno policjanci, jak i strażnicy miejscy. – *Chodzi głównie o bezpieczeństwo pieszych. Kto nie zadba o chodnik, musi liczyć się z konsekwencjami w postaci mandatu* – podkreśla rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie, nadkom. Włodzimierz Szał.

Wysokość mandatu to najczęściej 100 zł, maksymalnie może sięgnąć 500 zł. Nieprzyjęcie mandatu skutkuje przekazaniem sprawy do sądu, a ten ma prawo wymierzyć karę do 5 tys. zł.

Marcin Szyndrowski

Feralny telefon z Plusa



Pani Jana czeka na wymianę telefonu od września 2011 r.

Co zrobić, jeśli zakupiony telefon nagle się zepsuje? Można oczywiście zgłosić problem w miejscu zakupu i czekać na naprawę serwisową. A co, jeśli mimo naprawy nadal nie działa? Pani Jana z Krotoszyń zażądała wymiany wadliwego telefonu na nowy. Niestety, nie jest to takie proste.

Jana Borowczyk przyszła do naszej redakcji mocno zdenerwowana. Po wizycie w punkcie sprzedaży telefonów Plus na ulicy Kościuszki w Krotoszynie postanowiła zainterweniować w sprawie telefonu swojego męża. – *Mąż kupił telefon w „Plusie” w 2010 roku. Jest to model „Sony Ericsson C902”. Po około trzech miesiącach telefon zaczął się zawieszać. Zaczęły też znikać zapisane na nim dane. Również wyłączał się bez powodu. Wspólnie zgłosiliśmy się do punktu i telefon został oddany do serwisu, gdzie podobno go naprawiono* – mówi pani Jana.

Pięć razy naprawiany

Niestety, było coraz gorzej. Telefon cały czas resetował się w najmniej oczekiwanych chwilach. Kiedy jednak zaczął się ponownie psuć, mąż pani Jany przebywał za granicą i kolejna wizyta w oddziale nie była wte-

dy możliwa. Kobieta chodziła więc do punktu sama, prosząc o rozwiązanie problemu. Dopiero gdy mąż przyjechał do Polski, telefon znów trafił do serwisu. Tym razem, jak mówi nasza rozmówczyni, miał być naprawiony solidnie. Tak się jednak nie stało... i to pięciokrotnie. – *Za każdym razem żądałam wydania nowego telefonu, ale pracownik punktu mówił, że nie ma takiej możliwości ze względu na ekspertyzę, które wykazywały, że telefon jest naprawiony* – kontynuuje pani Jana. Za każdym razem po kilku godzinach lub dniach telefon zaczynał się zawieszać. – *To nie do pomyślenia. W każdej ekspertyzie czytamy, że wgrano nowe oprogramowanie, wykonano wszystkie testy i że wszystko jest dobrze, a nie jest.*

U rzecznika konsumenta

We wrześniu ub. roku pani Jana nie wytrzymała i definitywnie odmówiła

kolejnej naprawy telefonu, żądając zwrotu pieniędzy lub nowego modelu. Poinformowała również o sprawie krotoszyńskiego rzecznika konsumenta. – *Mam tego dość. Będę musiała chyba pójść z tym do sądu* – zadeklarowała.

Salon czeka na ekspertyzę

Odwiedziliśmy punkt na ul. Kościuszki, gdzie pani Jana bezskutecznie interweniuje. – *Klientka zażądała wymiany telefonu na nowy, czego jednak na razie uczynić nie mogę. Żebym mógł to zrobić, potrzebna byłaby ekspertyza, która potwierdzi, że ten telefon jest nienaprawialny. Jak na razie, według serwisu, naprawa jest możliwa i mniej kosztowna niż wymiana telefonu. Jeśli jednak ekspertyza, którą zamierzamy wykonać w niezależnym serwisie, wykaże, że telefon jest nie do naprawienia, oczywiście wymienię go. W ciągu dwóch tygodni od momentu wysłania do serwisu znana będzie odpowiedź* – informuje Ireneusz Jankowski, sprzedawca w krotoszyńskim punkcie Plusa.

Nowy czy zwrot kasy?

Zdaniem rzecznika praw konsumenta pani Jana powinna poczekać na opinię fachowca. – *Rzecznik może tylko prowadzić mediację. Ja nie dysponuję żadnym środkiem przymusu, żeby wpłynąć na to, aby sprzedawca wymienił telefon. Sprawa jest rozwojowa. Jeżeli serwis uzna, że telefon jest już na tyle niesprawny, że nie można go naprawić, to pan Jankowski wymieni go na nowy model lub zwróci gotówkę. Takie ustalenia padły. Ja bym się wstrzymał do tego momentu. Sąd to zawsze ostateczność* – powiedział Andrzej Załustowicz.

Pani Jana jest bez telefonu już od końca września ub. roku. Przyjdzie jej jeszcze poczekać około miesiąca na ekspertyzę. Miejmy nadzieję, że wszystko zakończy się dobrze i do sprawy nie będziemy musieli wracać.

Marcin Szyndrowski

RZECZ PRAWNA

Miesiąc temu jechałam z moim chłopakiem samochodem parkingiem przed centrum handlowym. Właścicielem samochodu jest mój chłopak. Przy wyjeździe samochód jadący przed nami nagle zaczął cofać, bo chciał zaparkować tyłem. Nie zauważył nas i dosyć mocno przytarł nam przód auta. Nie wzywaliśmy policji. Kierowca przyznał się do winy i podpisał oświadczenie o niej. Skierowaliśmy sprawę do ubezpieczyciela. Szkody zostały wycenione na ok. 10.000 zł. Zakład ubezpieczeń nie wypłacił nam jeszcze odszkodowania, bo stwierdził, że sprawca nie przyznaje się do winy. Czy może tak zrobić? Jak dalej prowadzić tę sprawę?

Czytelniczka

Dla obowiązku wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń nie ma znaczenia, czy sprawca przyznaje się do winy, czy też nie. Obowiązkiem zakładu jest przeprowadzenie

postępowania likwidacyjnego i zebranie wszelkich dowodów na okoliczność danej kolizji. Jednym z dowodów jest oświadczenie sprawcy o przyznaniu się do winy. Innymi dowodami mogą być zeznania Pani oraz Pani chłopaka. Być może na parkingu były też inne osoby, które mogłyby zeznawać jako świadkowie. W opisanym przypadku uchylanie się sprawcy od wcześniejszego podpisanego oświadczenia nie ma, moim zdaniem, większego znaczenia. Taka próba odwołania oświadczenia jest podejrzana i raczej nie odniesie pożądanego skutku. Jeśli zakład ubezpieczeń odmówi Państwu wypłaty odszkodowania z tego powodu, to mogą Państwo złożyć odwołanie. Jeśli odwołanie nie poskutkuje, to pozostaje skierowanie sprawy do sądu. Sąd będzie badał sprawę w całości od początku - w oparciu o dokumenty z postępowania likwidacyjnego oraz zeznania świadków. Przyzna-

nie się sprawcy do winy, a następnie uchylene się do tego, z pewnością wzbudzi podejrzenie sądu, który najprawdopodobniej uzna to za nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności.

Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do większej aktywności we współtworzeniu tej rubryki, która powstała, by pomagać w rozwiązywaniu Waszych problemów prawnych życia codziennego. Pytania bądź propozycje z tematami artykułów można przysłać mailem (rzeczprawna@onet.eu), zgłaszać telefonicznie (62 725 33 54) lub listownie (Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).

Licealiści dla schroniska

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie zorganizowali akcję pomocy krotoszyńskiemu schronisku dla bezdomnych zwierząt.

Aleksandra Chmielarz i Olga Rybakowska pod nadzorem higienistki Beaty Piotrowskiej oraz z pomocą nauczycielki Julity Szał przeprowadziły w szkole zbiórkę pieniędzy. Zaradnym uczennicom udało się zebrać niebagatelną kwotę ponad 700 zł. Pieniądze zostały przeznaczone na zakup niezbędnych schronisku artykułów, tj. 6 dużych paczek karmy, 100 paczek makaronu, kilkunastu paczek kaszy. Kupiono również metalowe miski. Dodatkowo uczniowie na apel swych koleżanek przynieśli kamę oraz koce, które następnie przetransportowano do schroniska. Inicjatorzy akcji za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują wszystkim, którzy zaangażowali się w zbiórkę.



(popi) Ola i Olga w towarzystwie nauczycielki J. Szał (z lewej) i higienistki B. Piotrowskiej

Ludzie z pasją

Ogień to ich żywioł

Grupę krotoszyńskiej młodzieży połączył teatr ognia. Ćwiczą od ponad roku i mają na swoim koncie pierwsze występy, pozytywnie odebrane przez mieszkańców naszego powiatu. O tym, co robią, chętnie opowiadają.

Grupa działa w świetlicy środowiskowej krotoszyńskiego stowarzyszenia *Twoja Alternatywa*. Nosi nazwę *Breaking Faces*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza *Łamiąc Twarze*. Nazwa pasuje do idei grupy. Podczas jej występów na twarzach widzów widać bowiem różne emocje: od podziwu, poprzez zaskoczenie, strach, a skończywszy na uśmiechu.

Dzięki teatrowi mogą rozwijać swoją pasję. – *Jesteśmy taką małą rodziną, w której każdy na każdego może liczyć. Wspieramy się nawzajem i pokonujemy bariery strachu. Jednocześnie stajemy się lepsi dla samych siebie* – podkreśla Katarzyna Guziak.

Taniec z ogniem to niełatwa sztuka. – *Zdarzały się nam jakieś delikatne poparzenia, ale im więcej ćwiczy-*

rzy twierdzili, że przenieśli się w inny świat, co nas bardzo cieszy – wspomina Katarzyna.

Breaking Faces wciąż pracuje nad swoim wizerunkiem. Młodzi ludzie myślą o wyróżniającym ich ubiorze i dodaniu do występów fabuły. Chcieliby poprzez pokazy opowiadać historie. To jednak będzie możliwe po dłuższych i intensywniejszych treningach. – *Daleko nam jeszcze do pełnego profesjonalizmu, zdajemy sobie z tego sprawę. Będziemy jednak do niego dążyć* – oznajmia lider.

Najbliższe plany? – *Dostaliśmy propozycję występu, z którego dochód przeznaczony będzie na pomoc Zuzannie Skowrońskiej z krotoszyńskiego gimnazjum, która choruje na nowotwór. Chcielibyśmy razem z innymi grupami działającymi przy stowarzyszeniu „Twoja Alternatywa” zebrać jakieś środki, żeby pomóc tej młodej osobie. W najbliższym czasie tym właśnie się zajmiemy* – podsumowuje Krzysztof Manista.

Marcin Szyndrowski

Jeśli masz jakąś pasję, opowiedz nam o niej. Czekamy na Ciebie w redakcji. Możesz również skontaktować się z nami telefonując pod numer 782 722 685 lub przysyłając maila.

Taniec ognia

(ognisty taniec, taniec z ogniem, fire show) – rodzaj pokazu cyrkowego wykonywanego przez jednego lub grupę artystów, wymagający manipulacji płonącymi przedmiotami. Zazwyczaj obiekty te posiadają jeden lub więcej nasiałkowych końców (podobnie jak pochodnia), które są moczone w paliwie i podpalane. Pokazy ogniowe często połączone są z elementami tańca klasycznego, nowoczesnego, a nawet tańca brzośca. Niejednokrotnie wplatane są też elementy akrobatyki lub teatru.



Tancerze ognia działają przy stowarzyszeniu „Twoja Alternatywa”

W skład zespołu wchodzi: Katarzyna Guziak, Sylwia Krupa, Martyna Sekula, Dominika Zawada, Piotr Kasprolewicz, Jakub Malik – lider, Adam Paluszkiwicz oraz prezes stowarzyszenia, Krzysztof Manista. – *Grupa powstała na podwalinach istniejącego w Krotoszynie Teatru Ognia. W większości jednak osoby zajmujące się teatrem wyjechały do Poznania. Część z nich dzisiaj profesjonalnie zajmuje się tańcem z ogniem i tak zarabia. W klubie pozostała idea, którą kulturywują teraz ci młodzi, szalenie pełni życia, ale zarazem odpowiedzialni ludzie* – mówi K. Manista.

my, tym bardziej stajemy się odporni – dodaje Adam Paluszkiwicz.

Większości tricków z ogniem młodzież uczy się sama. Wiedzą i umiejętnościami służy lider grupy, Jakub Malik, który wygrał zeszłoroczną edycję konkursu *Krotoszyńskie Talenty*. Z pomocą przychodzi też internet, gdzie można podejrzeć występy najbardziej znanych teatrów z Polski i zagranicy.

Obecnie grupa jest po pierwszych występach z okazji finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – *Wystąpiliśmy w Benicach i Krotoszynie. Był bardzo pozytywny odzew. Niektó-*

Zaopiekuj się mną

Gucio – (nie)zwykły psiak

W cyklu prezentujemy zwierzęta, które potrzebują naszej pomocy. Ich adopcja to wspólny pomysł krotoszyńskiego schroniska i *Rzeźcy*, która postanowiła wspierać szczytną akcję. Mamy nadzieję, że większość z prezentowanych na jej łamach zwierząt znajdzie w końcu upragniony dom.

Gucio został znaleziony w jednej z wiosek i zabrany do schroniska w Krotoszynie, gdzie przebywał już ponad rok. Psiak jest niewidomy. Prawdopodobnie właściciel wyrzucił go ze względu na kalectwo. Guccio doskonale sobie radzi, potrafi chodzić za pracownikiem schroniska, posługując się tylko węchem. Jest otwarty na człowieka, wdrapuje się na kolana i czeka na drapanie za uchem. Ma około pięciu lat, jest wykastrowany. Przykleja się do krat całym ciałkiem i chce być głaskany. Na spacerach radzi sobie świetnie. To taki zwyczajny, zupełnie normalny, fajny psiak, potrzebujący człowieka. Zachowuje czystość w domu. Jest zaczipowany, zaszczepiony i odrobaczony. Ma książeczkę zdrowia. W stosunku do suk jest łagodny, ale ze strachu zdarza mu się atakować niektóre psy.

Pierwsze chwile ślepego psa w nowych warunkach mogą być ciężkie. Musi powoli poznać miejsce, dowiedzieć się, gdzie są przejścia, a gdzie przeszkody. Po zazwyczaj krótkim okresie przystosowawczym psy są zwierzętami bardzo inteligentnymi i szybko się uczą rozkładu pomieszczeń i mebli. Po znanym terenie te niewidzące poruszają się tak, jakby widziały. Nabywają też umiejętność chodzenia po schodach i wskakiwania na meble. Tylko podczas spacerów należy unikać spuszczenia ich ze smyczy.

Pokaż Guccio, że ślepotą nie wyklucza go z adopcji. Pomóż mu znaleźć dom, aby nie musiał spędzić reszty życia w schronisku, gdzie jako słabszy od innych psów jest narażony



ARCHIWUM

na ich ataki. Pokochaj Guccia, on tak bardzo potrzebuje ciepła i miłości.

Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt (tel. 603 551 309 – Monika, 606 133 847 – Magdalena).

Psa można zaadoptować tylko osobiście, za okazaniem dowodu tożsamości. Adoptującym musi być osoba pełnoletnia. Przed wydaniem zwierzęcia podpiswana jest umowa. Dane osobowe osób adoptujących są chronione, tzn. można je udostępniać osobom trzecim tylko w celach i na zasadach przewidzianych prawem. Za małego lub średniego psa należy zapłacić 40 zł, a za dużego 60 zł. Adopcja kota kosztuje 30 zł. Jeśli ktoś jest zdecydowany na przygamięcie zwierzęcia, wybierając się do schroniska, powinien zabrać ze sobą smycz, obrozę lub transporter. Od momentu zabrania psa lub kota każdy jest odpowiedzialny za jego los. Musi o niego dbać, regularnie karmić, zapewnić przebywanie na świeżym powietrzu, regularnie odwiedzać lekarza weterynarii, a przede wszystkim traktować jak członka rodziny. Krotoszyńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami kontroluje warunki, w jakich przebywa zabrane ze schroniska zwierzę.

Marcin Szyndrowski

Pośród wnucząt dziadków krąg

13 stycznia uczniowie Szkoły Podstawowej w Zalesiu Małym jak co roku zaprosili swoich dziadków na uroczystość z okazji ich święta. Wnuki zaprezentowały bogaty program artystyczny, za który otrzymały gromkie brawa.

W sali wiejskiej w Zalesiu Małym zebrało się 85 osób. Program arty-



Dzieci podczas występu

styczny z okazji święta babci i dziadka przygotowały klasy trzecie i szóste pod okiem pań: Hanny Szałaty i Elżbiety Miedzinskiej. Ze sceny płynęły ciepłe życzenia i piosenki. Dzieci wręczyły swoim dziadkom małe aniołki, które mają ich chronić.

Po programie z racji święta, dziadkowie obejrzeli przedstawienie z okazji święta Bożego Narodzenia. Ten program przygotowały panie: Agata Skorupa i Cecylia Waścinska.

Spotkanie upłynęło w przemiłej atmosferze. Goście zostali poczęstowani smacznym, domowym ciastem i kawą. Mieli okazję spotkać się i porozmawiać. Agata Skorupa przygotowała dekoracje do obu uroczystości, oraz pamiątkowe bileciki z życzeniami.

(szyn)

Błękitni będą dojrzałsi

O przygotowaniach do sezonu piłkarskiego rozmawiamy z **Pawłem Krawcem** – trenerem „Błękitnych” Biadki, beniaminka klasy A.

Na jakim etapie są przygotowania drużyny do sezonu wiosennego?

– Pozostały nam ponad dwa miesiące do rozpoczęcia rozgrywek, więc natężenie treningów nie jest jeszcze szczególnie duże, jednak z upływem czasu do przygotowań w hali dojdzie jeden dzień w tygodniu treningu siłowego, prowadzonego przez trenera kadry narodowej sumo, Marka Paczkowa, oraz jeden dzień treningu wytrzymałościowego w terenie.

Jakie elementy udało się poprawić? Jakie błędy zniwelować?

– Myślę, że naszym największym mankamentem w mijającej rundzie była słaba skuteczność pod bramkami przeciwników. I nie chodzi tutaj może o brak umiejętności, a raczej o kwestie mentalne. Większość zawodników z mojego zespołu to piłkarze bardzo młodzi, którym brak jeszcze ogrania. Warto tutaj dodać, iż w niektórych meczach ligowych w składzie drużyny było aż ośmiu młodzieżowców! Mam nadzieję, że czas spędzony na treningach i każdy mecz będą działały na naszą korzyść, abyśmy zniwelowali zmoreę braku skuteczności w pojedynkach z rywalami.



Jak wygląda frekwencja na treningach? Jak zawodnicy pracują?

– Niestety, ze względu na studia trzech zawodników z podstawowego składu (Bartłomiej Wosiek, Michał Paczków, Jakub Kupczyk) oraz pracę poza Krotoszyńskiem niektóre chło-

paków, nie zawsze możemy być w pełnej obsadzie na treningach, co czasem przeszkadza w odpowiednim ich przeprowadzeniu. Dlatego też mamy zajęcia w weekendy, wtedy przychodzi od 12 do 14 zawodników, więc nie jest tak źle.

Roszący w zespole... Kto ma odejść, kto dojść?

– Na tę chwilę nikt z zespołu nie wyraził zdecydowanej chęci odejścia z drużyny, choć Michał Paczków dostał propozycję gry w zespole *Wino-grady* Poznań (klasa okręgowa), a jego brat uczestniczy w treningach z drużyną *Astry* Krotoszyń (klasa okręgowa). Myślę jednak, że przed drugą rundą nas nie osłabia, choć jeżeli będą się czuli na siłach grać o klasę wyżej, to z mojej strony nie będzie przeszkód, ponieważ uznaję za osobisty sukces grę któregoś z nich w wyższej lidze. Jeżeli chodzi o zawodników, którzy mogą nas zasilić, to trenuje z nami dwóch nowych bramkarzy, ale na tym etapie ciężko stwierdzić, czy będą w stanie rywalizować z Bartkiem o miano *jedynki* w bramce. Pracujemy również od miesiąca nad – jak myślę – takim trochę megatransferem, jak na tę klasę rozgrywek, ale ze względu na trochę raczkujący etap nie chciałbym teraz odkrywać szczegółów. Zawodnik, którego mam na myśli, byłby dużym wzmocnieniem.

Jakie są założenia taktyczne przed sezonem?

– Chcieliśmy przed tą rundą postawić w meczach sparingowych na jakość, a nie ilość, dlatego meczów może nie-

zbyt dużo, ale rywale wymagający. W planach mamy jeszcze jednego rywala oraz grę wewnętrzną, ale o szczegółach będziemy informowali na bieżąco. 4 lutego zmierzmy się z CKS Zduny. Potem będą potyczki z *Baryczą* Milicz i *Raszkowianką* Raszków. Założenie jest takie, żeby możliwie najszybciej zapewnić sobie utrzymanie w lidze, bo jak pokazuje tabela, panuje w niej niesamowity ścisk. Myślę, że miejsce od czwartego do siódmego na koniec sezonu mogłoby być uznane za nasz duży plus.

Jaki zespół zobaczymy wiosną? Czego oczekuje trener od ekipy?

– Przede wszystkim chciałbym, aby kibice zobaczyli *Błękitnych* jako zespół bardziej dojrzały niż w poprzedniej rundzie. Będę wymagał od drużyny mądrzejszej gry, zwłaszcza pod bramką przeciwnika, i konsekwentnych realizacji założeń, które wpajam moim zawodnikom czasem do znudzenia, a z wykonaniem bywało różnie. Oczekuję również, przede wszystkim od młodszych zawodników, że wezmą na siebie większą odpowiedzialność za rozgrywanie piłki, bo wiem doskonale, że nie wykorzystują swojego potencjału w stu procentach.

Rozmawiał
Marcin Szyndrowski



Zawodnicy CKS-u zamierzają uszczelnić obronę

Cukrownicy zmienią taktykę

Przed zbliżającą się rundą wiosenną przed nie lada wyzwaniem stoi nowy trener zdunowskich piłkarzy, **Włodzimierz Kokot**. Zamierza poprawić pozycję CKS-u, a co najważniejsze – utrzymać drużynę w lidze okręgowej.

Informacja o objęciu funkcji trenera przez Kokota jest już pewna. – *Oficjalnie mogę potwierdzić, że pan Włodzimierz Kokot zgodził się trenować drużynę seniorów, co mnie bardzo cieszy* – powiedział prezes zdunowskiego klubu, Marian Kaczmarek.

Nowy szkoleniowiec zastąpił Jerzego Andrzejewskiego, który po ostatnim meczu w rundzie jesiennej podał się do dymisji. Jest dobrej myśli. Większość zawodników zna osobiście i postawił sprawę jasno: – *Od razu powiedziałem im, że chcę z nimi rozmawiać jak z dorosłymi ludźmi, że wszyscy pracujemy dla dobra zespołu.*

Frekwencja na treningach na razie jest średnia. Na zajęcia przychodzi około 12 zawodników. Mogłoby ich być więcej, gdyby nie fakt, że większość piłkarzy pracuje i nie zawsze ma czas. Trener stara się jednak tak dopasować terminy, aby każdy zawodnik chociaż dwa razy w tygodniu miał szansę poćwiczyć przed zbliżającym się sezonem.

Kokot oznajmił, że pracuje nad taktyką, którą zamierza wdrażać już podczas meczów sparingowych. Zmiany mają się przełożyć na skuteczną walkę o utrzymanie się w lidze.

(szyn)

Jubileuszowe spotkanie LZS

19 stycznia w restauracji *Cristal* w Krotoszyńsku odbyło się spotkanie powiatowego zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych z okazji 65-lecia tej organizacji. Uhonorowano wóldarzy gmin, urzędników i osoby, które największe wniosły w szerzenie sportu na terenach wiejskich.

W spotkaniu uczestniczyło około 50 osób, w tym również wóldarze powiatowej społeczności. Pojawili się przedstawiciele czterech najprężniej działających gmin. Były osoby z Krotoszyń, Kobylina, Koźmina Wlkp. i Rozdrażewa, gdzie idea LZS wciąż jest żywa w świadomości społecznej.

Spotkanie otworzył przewodniczący zarządu powiatowego, Mariusz Karbowski, który czuwał nad całością. Rys historyczny LZS na naszym terenie zaprezentował Rafał Szubert, który podkreślił zasługi tej organizacji w szerzeniu kultury i zachowań sportowych na terenach wiejskich. Przypomniał czasy, kiedy drużyny LZS odnosily liczne sukcesy w różnych dyscyplinach – począwszy od wciąż obecnej piłki nożnej, poprzez tenis stołowy, biegi, siatkówkę, a skończywszy na popularnych zapasach. Sztandarową imprezą jest organizowany od ponad dwudziestu lat ogólnopolski bieg „Sokoła” w Kobierze. Inicjatorami biegu w 1990 roku byli Krzysztof Kasprzak i Marek Gąszczak. Corocznie reprezentacja powiatu krotoszyńskiego bierze udział w Zimowej i Letniej Spartakiadzie Mieszkańców Wsi i LZS województwa wielkopolskiego, odnosząc liczne sukcesy. M.in. w roku 2007 reprezentacja powiatu wygrała zimową sparta-



Wyróżnienia otrzymali przedstawiciele LZS-ów z całego powiatu

kiadę LZS, a w latach 2006 i 2008 zajęła trzecie miejsce. W minionym roku powiat krotoszyński zajął szóste miejsce.

– *W ubiegłym roku cała Polska obchodziła 65-lecie istnienia LZS. Dziś my to czynimy. Mamy swoją bogatą tradycję, warto o niej pamiętać i wciąż ją kultywować. LZS to jedna z nielicznych organizacji, które na przekór czasom działają jeszcze społecznie* – podkreślił.

– *Takie spotkania budują. Dziękuję za te wszystkie lata, często kosztem własnych rodzin, działania tylko po to, żeby coś zrobić dla wiejskiej społeczności. Tutaj jeszcze robi się to za darmo, dla satysfakcji, że czegoś się dokonało* – stwierdził Hieronim Mazurkiewicz, wiceprezes LZS na Wielkopolskę.

Za pomoc w rozwoju sportu wiejskiego pamiątkowymi statuetkami i medalami wyróżniono: Tadeusza Tomaszewskiego, Macieja Orzechowskiego, Jerzego Kryjoma, Hieronima Mazurkiewicza, Franciszka Marszałka, Leszka Kulkę, Stanisława Szczotkę, Edwarda Kozupę, Juliana Joksia, Zofię Jamkę, Macieja Bratborskiego, Justynę Zaradniaka, Andrzeja Serka, Bernarda Jasińskiego, Tadeusza Dzygałę, Mariusza Dymarskiego, Artura Jakubka, Grzegorza Galickiego, Wojciecha Kasprowicza i Rafała Szuberta.

Po części oficjalnej wzniesiono szampanem toast za pomyślność dalszej działalności LZS. Na wszystkich czekała już uroczysta kolacja, która zakończyła spotkanie.

Marcin Szyndrowski

Impuls piąty na półmetku

Młodzi tenisiści stołowi z UKS *Impuls* Zduny uczestniczyli w styczniu w dwóch turniejach. Drużyna tego klubu zakończyła też I rundę rozgrywek kalisko-konińskiej ligi okręgowej.

6 stycznia Wiktor Malec, reprezentujący UKS *Impuls* Zduny, wziął udział w Wojewódzkim Turnieju Asów TOP-8 (kategoria młodzików

i żaków), rozegranym w Niechanowie k. Gniezna. Zajął szóste miejsce w grupie żaków. W zawodach wystartował również drugi reprezentant

powiatu krotoszyńskiego – Łukasz Wachowiak ze *Spółdzielcy* Kobylin, który był czwarty wśród młodzików.

15 stycznia ośmioosobowa reprezentacja tenisistów stołowych *Impulsu* wzięła udział w VII Memoriale Mariana Pinkowskiego, który odbył się w Krotoszynie. W grupie uczniów szkół podstawowych drugie miejsca wywalczyli Katarzyna Swora i Wiktor Malec. Monika Siwiec była trzecia w gronie gimnazjalistek.

Ligowa drużyna *Impulsu* zakończyła pierwszą część rywalizacji w kalisko-konińskiej lidze okręgowej tenisa stołowego na piątej pozycji. Po jedenastu pojedynkach zdunowianie zgromadzili na swoim koncie 14 punktów. Odnieśli 7 zwycięstw i ponieśli 4 porażki. W ekipie ze Zdun występują: Piotr Brylewski, Piotr Matyba, Marek Sójka, Szymon Szkudłapski i Piotr Szyja.

Sławek Pałasz



Ligowa reprezentacja „Impulsu”

Turniej orlików w Koźminie

14 stycznia w sali przy ul. Strzeleckiej w Koźminie Wlkp. rozegrano I Turniej Orlików w piłce nożnej halowej. Po zaciętych pojedynkach zawodnicy *Astry* Krotoszyn zajęli drugie miejsce, a reprezentanci *Białego Orła* uplasowali się tuż za podium – na miejscu czwartym.

W zawodach uczestniczyło czter-

naście zespołów, które poprzez losowanie podzielono na cztery grupy. Najlepsi okazali się młodzi piłkarze PUKS *Antonio* Jarocin, którzy w finale pokonali *Astrę* 2:1. Trzecie miejsce przypadło *Ostrovii* Ostrow Wlkp., która w meczu o trzecie miejsce pokonała po rzutach karnych *Białego Orła* Koźmin Wlkp. 2:1.

Zawody sędziowali Jacek Sowiński i Grzegorz Król. Najlepszym bramkarzem został Kacper Dziuba z *Ostrovii*, a najlepszym zawodnikiem Wojciech Banaszak z Jarocina. Wyróżniające się drużyny zostały nagrodzone pucharami, medalami i dyplomami.

(szyn)



Uczestnicy po zakończeniu turnieju

Baran i Paczków w Astrze?

Damian Baran i Jędrzej Paczków pojawili się na treningach *Astry*. Czy zasilą zespół Patryka Hala-burdy? Odpowiedź mają dać pierwsze sparingi.

Damian grał ostatnio w drużynie *Czarnych* Dobrzyca. Drugi piłkarz reprezentuje barwy *Błękitnych* Biadki. Damian najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu zostanie oficjalnie przyjęty do gry. – *Jestem w stałym*

kontakcie z prezesem „Czarnych” i na pewno dojdziemy do porozumienia – tłumaczy Mariusz Ratajczak, wiceprezes krotoszyńskiego klubu. Podkreśla jednocześnie, że potencjał Barana na pewno przewyższa klasę okręgową. O piłkarza starały się również inne kluby, także te z wyższych lig rozgrywkowych.

Drugim graczem jest 18-letni Jędrzej Paczków, mający za sobą udaną rundę jesienną w A-klasie, wyróżnia-

jący się zawodnik w swoim klubie. Ma znakomite warunki fizyczne i zdaniem Ratajczaka powinien dostać szansę pokazania się na tle lepszych przeciwników. Paczków chciałby zagrać w kilku sparingach *Astry*. Potem, jak podkreśla prezes, przyjdzie czas na rozmowy. O tym, czy wspomniani piłkarze zagrają wiosną w krotoszyńskim klubie, zdecydują zbliżające się mecze.

(szyn)

Mają walczyć do końca



„Biały Orzeł” zamierza wiosną walczyć jak lew

Coraz bliżej do rozgrywek piłkarskich. Ekipa *Białego Orła* przygotowuje się solidnie pod okiem nowego szkoleniowca, który zapowiada, że wiosną zobaczymy zespół, który pozostawi na boisku serce, zdrowie i zaangażowanie. Elementy, których brakowało w rundzie jesiennej.

Zespół rozpoczął przygotowania 9 stycznia. Treningi odbywają się cztery razy w tygodniu i dodatkowo wzmocniane są tzw. gramami wewnętrznymi. Drużyna trenuje w Koźminie Wlkp. i Jarocinie, w zależności od rodzaju zajęć. Zdaniem szkoleniowca jest za wcześnie, aby mówić o poprawie elementów techniczno-taktycznych. 21 stycznia rozpoczną się sparingi i po pierwszych trzech trener postanowi, na jakich aspektach gry należy się skoncentrować.

Frekwencja na treningach jest wysoka, przychodzi na nie od 18 do 26 zawodników. O tym, kto pozostanie na rundę wiosenną, zdecydują pierwsze sparingi.

Na dzień dzisiejszy nie ma odpowiedzi na pytanie, kto zasili ekipę. Wiadomo jednak, że najważniejszym celem jest utrzymanie się w IV lidze

piłkarskich rozgrywek. Plan sparingów drużyny jest mocno napięty. *Biały Orzeł* zmierzy się kolejno z klubami: *Phytopharm* Klęka (21 stycznia), *Zagłębie* Lubin (24 stycznia), *KKS Kalisz* (29 stycznia), *Czarni* Dobrzyca (5 lutego), *Kłos* Zaniemyśl (8 lutego), *GKS Krzemieniowo* (10 lutego), *PKS Racot* (18 lutego), *Kotlin* (26 lutego) i *Astra* Krotoszyn (4 marca).

Jaki zespół zobaczymy wiosną? – *Zespół walczący od pierwszej do ostatniej minuty. Zespół, który pozostawi na boisku serce, zdrowie, zaangażowanie. Zawodników, którzy będą się utożsamiać z miastem i gminą Koźmin Wlkp., ale przede wszystkim zespół, gdzie jeden za drugim pójdzie w ogień, bo tylko taki jest gwarantem sukcesu* – powiedział Maciej Dolata.

Marcin Szynkowski

Kto zagra w Piaście?

Trener kobylińskiego trzecioligowca nie zwalnia tempa. W okresie przygotowawczym do rundy wiosennej organizuje różnorodne zajęcia. O jego uznaniu stara się kilkoro młodych zawodników z innych klubów.

Kończy się drugi tydzień treningów okresu przygotowawczego do rundy wiosennej w *Piaście* Kobylin. W pierwszym tygodniu trener postawił na trening z obciążeniem. Zawodnicy brali udział między innymi w zajęciach ogólnorozwojowych na hali i pobliskim *Orliku*.

Drugi tydzień przygotowań zaczęli od zajęć *soccasise*, czyli treningu, który łączy w sobie istotne elementy piłki nożnej i zajęć fitness. Bardzo intensywn-

ne zajęcia przeprowadziła instruktorka fitness z Ostrowa Wlkp. Karolina Kwiecień. Pozostałe dni to praca nad wytrzymałością ogólną. Tydzień pracy zakończył się udziałem w turnieju halowym im. generała Edwarda Pastuszka.

Warto odnotować, że w zajęciach bierze udział wielu młodych zawodników z okolicznych klubów, między innymi: Konrad Rusek, Mateusz Sobczak i Mateusz Piaskowy z *Ostrovii* 1909, Jakub Kycia z *Dąbroczanki* Pepowo; Klaudiusz Kaźmierczak z *Obry* Kościan i Łukasz Frąszczak ze *Stali* Pleszew. Komu uda się przebić do kadry *Piasta*? O tym przekonamy się już po pierwszych sparingach.

Marcin Szynkowski



Ekipa „Piasta” podczas treningu *soccasise*



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńców. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstaaliśmy z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

JPM
DOM

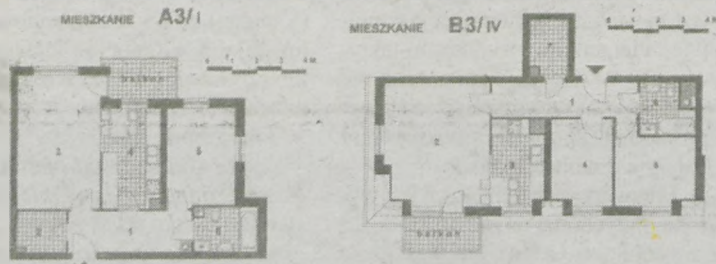
OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 690 009 999, PON.-PT. OD 9.00 DO 17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61 285 03 87



www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

REKLAMA
W RZECZY



BEDZIESZ
ZADOWOLONY!



U nas
prenumerata
najkorzystniejsza!

Miesięczna,
kwartalna,
półroczna

Zamówienia przyjmują:
listonosze i oddziały
Poczty Polskiej
na terenie
powiatu krotoszyńskiego
oraz redakcja tygodnika.

Tylko
195 zł

Nowy konkurs

Wygraj kurs szybkiego czytania!

W tym numerze kontynuujemy nasz nowy konkurs. Nagrodą w konkursie jest uczestnictwo w kursie szybkiego czytania. Sponsorem konkursu jest szkoła językowa *Leader School* (Krotoszyn, Mały Rynek 5).

Aby wygrać należy przesłać na adres redakcji jeden z kuponów. Poza tym warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest przetłumaczenie napisu, który mieści się nad wejściem do szkoły *Leader School* przy Małym Rynku. (red.)



Zecz KROTOSZYŃSKA LEADER SCHOOL
NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

NOWE MIEJSCE

STAREJ SZKOŁY

MAŁY RYNEK 5

SZKOŁA JEZYKOWA

LEADER SCHOOL

www.leaderschool.com.pl
Tel. 796 573 305

ZAPISY NA DRUGI SEMESTR
angielski, niemiecki, hiszpański, francuski

NAJNOWSZA OFERTA WYŁĄCZNIE DLA PRZYSZYŁYCH LIDERÓW

KURS SZYBKIEGO CZYTANIA

- techniki pamięciowe
- techniki koncentracji
- motywacja sukcesu liderów

•12-16 lat •16 i więcej

Nowe mieszkania na sprzedaż

ZK Teomina S.A. Krotoszyn, ul. Ceglarska 1, tel. 602 380 510

125 000 zł* mieszkanie 36 m²

* Podana kwota jest ceną brutto

189 000 zł* mieszkanie 56 m²

* Podana kwota jest ceną brutto

236 000 zł* mieszkanie 70 m²

* Podana kwota jest ceną brutto

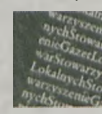
Budynek znajduje się na wydzielonej działce 1430 m².
Jest zlokalizowany niedaleko centrum, w pobliżu m.in. apteka,
przedszkole, sklep spożywczy i basen.

W cenie zapewniamy panele, płytki do kuchni, łazienki i korytarza, telewizor LCD 30",
kuchenkę elektryczną, zmywarkę, pralkę, umywalkę, kabinę prysznicową oraz sedes.
Korzystne warunki zakupu: spłata w ratach do końca 2012 r. (lub kredyt) przy wpłacie
25% kwoty do końca lutego 2012 r.
Jeżeli wpłata całości nastąpi do 30.06.2012 r., to udzielamy 3% upustu od całości.

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech
Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszyńska.pl, reklama@rzecz.krotoszyńska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marcinak, Anna Juszkowiak. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak, Sullerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Marcin Szynrowski, Anna Szulc, Ferdinand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skręcania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skręcamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771 231 769 127 04